

Cena egzemplarza zł **4**
Pobieranie wyższej opłaty
jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Prenumerata mies. zł **90**
wysyłka pod opaską zł **95**

KURIER POLSKI

Rok III

Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 18-07
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 13

Piątek, dnia 25 lipca 1947 r.

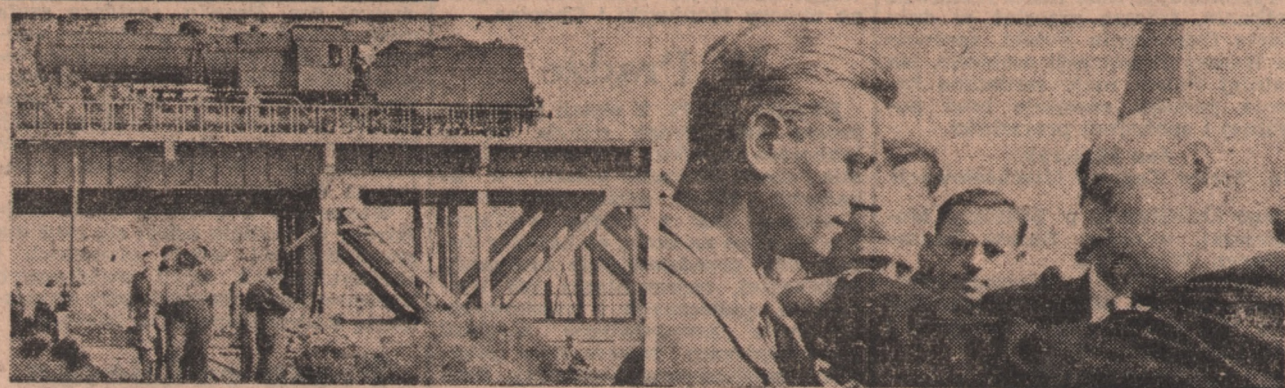
Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140
Konto bież.: Bank Gospodarswa Spółdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8086.

Nr 200

Dymisja Beniamina Cohena

ostatniego wybitnego
współpracownika Roose-
velta w Departamencie
Stanu

NOWY JORK (PAP). Prezydent Truman przyjął dymisję radcy Departamentu Stanu Beniamina Cohena, ostatniego wybitnego współpracownika Roosevelta w obecnej administracji waszyngtońskiej. O rezygnacji Cohena mówiono już od szeregu miesięcy i stale pogłoski te łączono z różnicami poglądów, panującymi w Departamencie Stanu. Benjamin Cohen uważany był powszechnie za sto sunkowo najbardziej liberalnego spośród wysokich urzędników Departamentu Stanu. Następcą Cohena został Charles Bohlen, jeden z ekspertów od spraw radzieckich w Waszyngtonie.



W dniu Święta Odrodzenia otwarty został w Warszawie most kolejowy pod Cytadela. Na zdjęciu po lewej: próba statyczna mostu w przeddzień jego otwarcia. Na każdym przebiegu przez pół godziny stały po dwa parowozy z węglarką. Po prawej: premier Cyrankiewicz dekoruje zasłużonych przy budowie mostu pracowników. Foto - SAP

Warszawa otrzymała nowy most

STANOWISKO
FRANCJI

Baczna obserwacja konferencji mocarstw i różnych posiedzeń międzynarodowych dostarczyła wielu dowodów na to, że Francuzi stosowali po wojnie w polityce zagranicznej zasadę „balance of power”, której przez długie lata hołdowała Wielka Brytania i dzięki której zrobiła ona wielką karierę polityczną. Przedstawiciele Francji na Radzie Bezpieczeństwa i min. Bidault na konferencjach ministrów spraw zagranicznych usiłowali każdorazowo odgrywać rolę mediatorów, między ZSRR i USA wysuwając kompromisowe wnioski. Ta taktyka miała swoje cele polityczne na terenie międzynarodowym. Francja, osłabiona politycznie i gospodarczo przez okupację, nie jest w stanie prowadzić samodzielnej polityki, a nie chce prowadzić polityki jakiegokolwiek bloku. Francji zależy na utrzymaniu dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią. Zresztą, gdyby nawet min. Bidault — przedstawiciel katolików postępowych — chciał prowadzić politykę antyradziecką wbrew interesom Francji, to napotkałby na zdecydowany opór wewnątrz kraju, w pierwszym rzędzie na sprzeciw 9 milionów francuskich komunistów, którzy nigdy nie wyrażają swej zgody na podporządkowanie Francji interesom banków amerykańskich. Z drugiej strony Francja potrzebuje kredytów na odbudowę swojego przestarzałego przemysłu i pokrycie deficytu budżetowego, obliczanego w tym roku na sumę od 600 — 800 mil. dolarów. Kredyty tych może dostarczyć tylko Ameryka i fakt ten zmusza Francję do takiego ułożenia stosunków na terenie międzynarodowym, żeby tych możliwości uzyskania kredytu sobie nie odciąć.

Można różnie oceniać wyniki polityki min. Bidault. Lewica francuska słusznie twierdzi, że Francja płaci zbyt wysoką cenę za kredyt amerykański. Według poufnych doniesień, Amerykanie zażądali przy okazji udzielenia ostatniej pożyczki w kwocie 250 mil. dol. zezwolenia na rozbudowę baz strategicznych w posiadłościach francuskich w Afryce oraz zezwolenia na rozbudowę ekonomiczną wszystkich kolonii francuskich, co będzie równoznaczne z podporządkowaniem tych terenów Stanom Zjednoczonym. W każdym razie dotychczasowa polityka francuska aż do konferencji w Paryżu otwierała możliwości dla współpracy w każdym kierunku: na Londyn, na Moskwę i na Waszyngton. Była to więc polityka wierzająca do pogłębienia współpracy międzynarodowej i utrzymania pokoju. Komuniści francuscy, nie tając wielu zastrzeżeń, dawali tej polityce poparcie.

Ale to zmieniło się z chwilą, gdy Bidault wraz z Bevinem podjęli inicjatywę zorganizowania konferencji paryskiej w sprawie planu Marshalla wbrew oficjalnym ostrzeżeniom min. Mołotowa, który wskazał na niebezpieczeństwo podziału Europy na dwa przeciwne obozy. Tym posunięciem min. Bidault wprowadził politykę francuską w ślepy zaułek. Nadzieje, że Francja przez tę inicjatywę zapewni sobie uprzywilejowaną pozycję w planie pomocy dla Europy, a więc gros kredytów amerykańskich, okazały się złudne. Ameryka prowadzi własną politykę wobec Niemiec, sprzeczną z interesami Francji.

Nie Francja, lecz Niemcy stanowią jądro każdej koncepcji politycznej i gospodarczej, która rodzi się w Waszyngtonie. Wymownym tego dowodem jest oświadczenie Stanów Zjednoczonych o konieczności odbudowy Niemiec, podniesieniu produkcji stali i wydobycia węgla, a przede wszystkim samo sformuło-

Wobec sprzeciwu Francji odnośnie planów anglo-amerykańskich
Min. Marshall proponuje zwołanie
Konferencji Trzech

Wszelkie decyzje zawieszono do czasu zwołania konferencji

PARYŻ (obsł. wł.). Z Paryża donoszą, iż amerykański sekretarz stanu Marshall zaproponował zwołanie Konferencji 3 mocarstw, to jest Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, celem omówienia zakresu produkcji przemysłu niemieckiego. Propozycja ta zawarta jest w liście, skierowanym do min. Bidault, doręczonym za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Waszyngtonie. Marshall dodał w liście, iż znane mu są zastrzeżenia Francji co do planów anglo-amerykańskich w sprawie Niemiec i Zagłębia Ruhry i że wobec tego wszelkie dalsze decyzje w tej sprawie zawieszono do czasu odbycia proponowanej Konferencji Trzech.

w sprawie przemysłu niemieckiego

Według poprzednich doniesień rząd francuski postanowił zwrócić się do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych z żądaniem, aby porozumiano się z Francją zanim przedsięwzięte zostaną jakiegokolwiek de-

cyzje w sprawie zmiany odnośnie zakresu produkcji przemysłowej Niemiec i kontroli Zagłębia Ruhry.

Wybuch
w głównej kwaterze
policji berlińskiej

BERLIN (PAP). Wczoraj nastąpił silny wybuch w głównej kwaterze berlińskiej policji bezpieczeństwa. 8 osób, w tym 2 policjantów zostało zabitych, a kilku innych odniosło obrażenia. Wszczęto energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców zamachu.

Sensacyjna propozycja USA
dla rządu greckiego

Czy wojska tureckie wkroczą na terytorium Grecji?

PARYŻ (PAP). Tygodnik „Tribune de Nation” w korespondencji z Aten donosi, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zaproponował rządowi greckiemu, aby zezwolił wojskom tureckim na wkroczenie do północnej Grecji pod pretekstem ochrony ludności muzułmańskiej. Delegat amerykański uzasadniając swą propozycję, podkreślił, że rząd grecki otrzyma dzięki wprowadzeniu

wojsk tureckich możliwość skoncentrowania wszystkich oddziałów greckich do walki z powstańcami. Granica grecko-bułgarska znalazłaby się bowiem pod ochroną wojsk tureckich.

Jak podaje „Tribune de Nation”, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych przyrzeka rządowi greckiemu poparcie jego roszczeń do Cypru, o ile zgodzi się na wpuśczenie wojsk tureckich do północnej Grecji.

Gen. Douglas i Clay w Frankfurcie

** Dzisiaj przybyli do Frankfurtu n. Menem dowódcy brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnych w Niemczech gen. Douglas i gen. Clay, gdzie wezmą udział w posiedzeniu sojuźniczej rady gospodarczej dla obu stref.

Polska delegacja handlowa
wyjechała do Paryża

WARSZAWA (PAP). Wczoraj wyjechała do Paryża dla przeprowadzenia rokowań gospodarczych z Francją polska delegacja handlowa. Delegacji przewodniczy minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc, funkcje zastępcy przewodniczącego delegacji sprawuje minister pełnomocny dr Adam Rose.

Anglia buduje okręty
o pojemności 2 milionów ton

LONDYN (obsł. wł.). W Londynie podano do wiadomości, że Anglia buduje dwa razy więcej statków, aniżeli wszystkie państwa świata razem wzięte. W budowie znajduje się przeszło 2 miliony ton brutto. Jest to najwyższa cyfra w programie budowy od 25 lat. Wykończenie budowy utrudnia jednak brak stali. Z zestawienia Lloydu wynika, że ponad 1.700.000 ton buduje się w stocznicach zagranicznych, a mianowicie w państwach skandynawskich, Francji, Holandii i Stanach Zjedn.

Wysyłka wojsk holenderskich
do Indonezji sparaliżowana!

Robotnicy portowi odmawiają załadowania okrętów w Holandii i Australii — Holendrzy posługują się Japończykami w walkach na Sumatrze — B. premier Indonezji przedarł się do Singapuru

LONDYN (obsł. wł.). Z Hagi donoszą, że robotnicy portowi we wszystkich portach holenderskich ogłosili bojkot ładunków do Indonezji, apelując do robotników i marynarzy innych krajów, aby uczyli to samo.

NOWY JORK (PAP). W związku z rozpoczęciem przez rząd holenderski działań wojennych w Indonezji, robotnicy dokowi i portowi w Sidney, Brisbane i Adelaidzie odmówili na wezwanie swych przywódców ładowanie statków holenderskich, zawiązanych do portów australijskich.

LONDYN (PAP). Jak donosi Reuter 2 samoloty holenderskie zrzuciły 25 bomb na położony na północnym wybrzeżu Jawy port Cherison. 13 bomb padło na składy kolejowe.

Radiostacja indonezyjskich władz republikańskich donosi, że Holendrzy

postępują się wojskami japońskimi w walkach na Sumatrze. Oddziały indonezyjskie wzięły do niewoli kilku żołnierzy japońskich w pobliżu portu Palembang.

LONDYN (PAP). Do Singapuru jak podaje Reuter, przybył były premier rządu indonezyjskiego dr Sutan Sjahrir. Dr Sjahrir, który przedarł się przez blokadę holenderską, ma zapelować do Indii, Stanów Zjednoczonych i Australii, by nie dopuścili do niepotrzebnego rozlewu krwi w Indo-

Aresztowanie
zamachowców burmeńskich

RANGUN (obsł. wł.). Policji burmeńskiej udało się przychwycić morderców premiera i 7 ministrów parlamentu burmeńskiego. Jeden z zamachowców został, podczas ucieczki zastrzelony. Jest nim były oficer w burmeńskim ruchu oporu przeciwko Japonii. Reszty nazwisk zamachowców nie podano do wiadomości.

„Hagana” rozpoczęło akcję
terorystycznąFrancja zaopiekuje się
nielegaln. imigrantami

PARYŻ (obsł. wł.). Rząd francuski powziął decyzję przyjęcia i zaopiekowania się 4.500 nielegalnymi imigrantami żydowskimi, którzy

znajdują się na pokładzie 3 statków brytyjskich, płynących do Francji.

Po posiedzeniu parlamentu francuskiego w sprawie nielegalnych imigrantów, jeden z członków gabinetu oświadczył, iż Francja zgodziła się na ich przyjęcie jedynie dlatego, by nie robić trudności Anglikom, w rzeczywistości jednak w niczym nie złażająca umowy o niewypuszczenie z swych portów nielegalnych imigrantów, gdyż posiadali oni wizy do Kolumbii.

Drastyczne zarządzenie brytyjskie skierowania imigrantów do Francji, zaostriżyło sytuację w Palestynie i spowodowało, iż organizacja Haganah, która dotychczas potępiała działalność grupy Irgun Zwa' Leumi i Stern, rozpoczęła akcję terrorystyczną. Haganah przyznaje się obecnie do zatopienia statku bryt.

Premier Egiptu
w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Do Nowego Jorku przybył premier Egiptu Nokrashi Pasza, aby wziąć udział w debatach Rady Bezpieczeństwa na skargę Egiptu przeciwko Wielkiej Brytanii, które rozpoczyna się 6 sierpnia br.

Depesze gratulacyjne
Polskie Święto Odrodzenia za granicą

WARSZAWA (PAP). W związku z Dniem Odrodzenia Polski wpłynęły następujące depesze:

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Cyrankiewicza, Warszawa.

W dniu Święta Narodowego Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej,

przesyłam Panu, Panie Premierze moje gratulacje. Życzę zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów w dziele budowy nowej Demokratycznej Polski, w dziele wzmocnienia jej potęgi narodowej i niezawisłości narodowej. J. Stalin.
(Ciąg dalszy na stronie 2)

Polskie Święto Odrodzenia za granicą

Z DNIA

Imieniny Prezydenta RP Bolesława Bieruta

wanie tego oświadczenia, mianowicie, że „odbudowa Niemiec stanowi główny postulat odbudowy Europy”. Uplętno zaledwie kilka dni od zakończenia oficjalnych posiedzeń w Paryżu, a ambasadorowie Francji złożyli noty protestacyjne w Waszyngtonie i Londynie w związku z amerykańską deklaracją o odbudowie Niemiec.

Wydarzenie to odstąpiło nie tylko właściwe oblicze planu Marshalla. Wydaje się, że nadszedł moment, w którym sojusznicy anglo-francuski, zawarty w Dunkierce, przejdzie ogniwą próbę. Wielka Brytania musi określić, czy solidaryzuje się ze stanowiskiem Francji, czy też ze stanowiskiem Stanów Zjednoczonych w sprawie odbudowy Niemiec.

Jeżeli Wielka Brytania nie poprze Francji w tak dla niej żywotnej sprawie i sojusznik okaże się świsłkiem papieru — wtedy Francja stanie wobec konieczności całkowitej rewizji swojej polityki zagranicznej. W takiej sytuacji powstałoby duże możliwości naprawienia błędów min. Bidault i powrotu do ściślejszej współpracy z krajami Europy Wschodniej. A wydaje się, że tylko taka współpraca może stanowić oparcie dla Francji i dopomóc jej w przeprowadzeniu planów na terenie polityki międzynarodowej.

Komisja amerykańska dla ustalenia granic pomocy Europie

NOWY JORK (obsł. wł.) W Waszyngtonie Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych wyłoniła zbiórkę z 19 osób komisję której zadaniem będzie podjęcie kroków w sprawie określenia możliwości Stanów Zjednoczonych w udzieleniu pomocy krajom zamorskim oraz, zbadania potrzeb tychże krajów.

Dziennikarz szwajcarski odwiedzi Gdańsk

GDYNIA. Czołowe pismo szwajcarskie „La Tribune de Genève” wysłało na Targi Gdańskie swego specjalnego przedstawiciela redaktora Achille Roche'a. Przyjazd dziennikarza szwajcarskiego należy powitać z uznaniem, gdyż pobyt jego niewątpliwie przyczyni się do zwalczania błędnych poglądów o „żelaznej kurtynie”.

Na „Batorym” płynięcie wycieczka z Kanady

Według otrzymanych z Ottawy informacji, dnia 15 lipca na pokładzie m. s. „Batory” wyjechała z Nowego Jorku wycieczka kanadyjskich kupców i przemysłowców, pragnących zwiedzić Międzynarodowe Targi w Gdańsku i zapoznać się z pracami odbudowy Polski.

Skazanie uczestników

zbrodni puchaczewskiej

LUBLIN (PAP). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie na sesji wyjazdowej w Puchaczewie rozpatrywano w trybie dorocznym sprawę pierwszych trzech z grupy zbrodniarzy, którzy uczestniczyli w ohydnych morderstwach na 21 mieszkańcach Puchaczewa.

Proces odbywał się publicznie na rynku we wsi Puchaczew. Rozprawie przyskuchiwali się liczni mieszkańcy Puchaczewa oraz okolicznych wsi.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Korniak Bogumił, wywiadowca bandy Ordona, żona jego Maria oraz Bo-

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta Warszawa.

Z okazji Święta Narodowego, dnia Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej proszę Pana, Panie Prezydencie, o przyjęcie moich gratulacji i serdecznych życzeń nowych sukcesów we wszystkich dziedzinach budowy i odbudowy Demokratycznej Polski.

N. Szwernik.

WARSZAWA (PAP). Na ręce ministra Spraw Zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego wpłynęły w dniu Święta Narodowego następujące depesze:

Jego Ekscelencja p. Zygmunt Modzelewski, minister Spraw Zagranicznych, Warszawa.

Wspominając mile nasze niedawne spotkanie, śpieszę przesłać w dniu Święta Odrodzenia Polski, zarówno dla Waszej Ekscelencji osobiście, jak bratniej Polsce moje serdeczne życzenia pełnego szczęścia oraz pomyślnej i spokojnej przyszłości.

Jan Masaryk min. Spraw Zagran. Czechosłowacji.

Jego Ekscelencja p. Zygmunt Modzelewski, minister Spraw Zagranicznych, Warszawa.

Z okazji święta narodowego przesyłam na ręce Waszej Ekscelencji moje najlepsze życzenia szczęścia i pomyślności dla Polski.

Jaime Torres Bodet, min. Spraw Zagranicznych Meksyku.

Minister Spraw Zagranicznych podziękował stosownymi depeszami za nadesłane życzenia.

W Moskwie

MOSKWA (PAP). Z okazji Święta Narodowego 22 lipca odbyła się w ambasadzie RP w Moskwie uroczysta akademia, na której obecni byli m. in. członkowie polskiej delegacji handlowej. W akademii brali udział członkowie delegacji sportowej oraz przedstawiciele Polonii moskiewskiej. Akademii zagał ambasador Naszkowski, podkreślając szczególne znaczenie Manifestu PKWN, który założył fundamenty pod Polskę Ludową.

W Jugosławii

BELGRAD (PAP). Dzienniki belgradzkie zamieściły na czolowych miejscach pełny tekst telegramu gratulacyjnego marszałka Tito do premiera Cyrankiewicza oraz telegramu przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Ludowego do prezydenta Bieruta. Opublikowano również telegramy Wschodniowskiego

Komitetu do prezenta Bieruta i do Stowiańskiego Komitetu Polski. Wszystkie dzienniki we wstępnych artykułach dają wyraz radości narodów Jugosławii z dotychczasowych imponujących osiągnięć Polski i podkreślają serdeczność i niespożyty braterski wiew, łączących oba sławiańskie kraje.

W godzinach popołudniowych w gmachu ambasady polskiej odbyło się uroczyste przyjęcie dla Polonii belgradzkiej.

Wieczorem w wielkiej sali Uniwersytetu im. Kalarzewa odbyła się staraniem towarzystwa przyjaciół polsko-jugosłowiańskiej wielka akademia. Podczas akademii wygłosił przemówienie przewodniczący towarzystwa przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej minister budownictwa Wład Czeżewicz. Następnie odegrał utwory Moniuszki i Chopina.

W Pradze

PRAGA (PAP). Z okazji polskiego święta narodowego odbyła się w bibliotece miejskiej w Pradze akademia czechosłowacko-polska. W akademii wzięli udział członkowie Ambasady RP z charge d'affaires Krajewskim na czele, ambasador Jugosławii, przedstawiciele ambasady radzieckiej, reprezentanci kół literackich, społecznych i wojskowych. Uroczyste przemówienie wygłosił przewodniczący towarzystwa przyjaźni czechosłowacko-polskiej, Prokop Maksa.

PRAGA (PAP). Z okazji polskiego święta narodowego odbyła się w kościele św. Jakuba uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwo przybyli wicepremier Sziroky, minister Masaryk, ambasador Francji Dejan, przedstawiciele armii czechosłowackiej, członkowie ambasady polskiej.

W Paryżu

PARYŻ (PAP). Z okazji święta narodowego Polski odbyła się w Paryżu akademia, zorganizowana przez towarzystwo przyjaciół francusko-polskiej i Radę Narodową Polaków we Francji. Wśród obecnych gości znajdowali się: ambasador ZSRR Bogomołow, przedstawiciel Jugosławii, Czechosłowacji, Włoch, Węgier oraz reprezentanci życia politycznego Francji z Madeleine Braun, wiceprzewodniczącą Zgromadzenia Narodowego na czele.

Akademii zagał dzielnik Cholli, który omówił szczegółowo Manifest

Stany Zjedn. a Austria

Sprawozdanie ameryk. Zarządu Wojskowego

WIEDŃ (obsł. wł.) W Waszyngtonie i Wiedniu ogłoszono sprawozdanie amerykańskiego Zarządu Wojskowego w Austrii. W sprawozdaniu podkreślono, że komisja porozumiewawcza 4 mocarstw osiągnęła pewne postępy w ustaleniu procedury, związanej z przygotowaniem traktatu pokojowego dla Austrii.

Co do spraw gospodarczych, to w sprawozdaniu podkreślono, że w sprawozdaniu zostały 3 ważne układy między Stanami Zjednoczonymi a rządem austriackim, na mocy których Stany Zjednoczone z dniem 1 lipca br. przejęły na siebie wszystkie koszty, związane z okupacją, 2) Stany Zjednoczone zwrócą Austrii wszystkie koszty okupacyjne za czas ubiegły, 3) Stany Zjednoczone będą sprawować nadzór nad zużyciem funduszy bezpośrednio pomocy dla Austrii w rozmiarze 100 milionów dolarów, Układ ten, o bezpośredniości pomocy spotkał się jak wiadomo z ostrym protestem radzieckich władz okupacyjnych.

Jedziemy na Targi Gdańskie

Przygotowania na przyjęcie gości

GDYNIA. Zbieżność trwania Targów Gdańskich z okresem wakacyjnym niewątpliwie przyczyni się do zorganizowania licznych wycieczek zbiorowych z głębi kraju, w szczególności zaś na Międzynarodowe Targi Gdańskie. Wycieczki z kraju należy zorganizować w porozumieniu z najbliższymi placówkami „Orbisu”, które załatwią formalności związane z pozyskaniem wagonów specjalnych, niższej zbiorowych itp. Biuro Kwaterunkowe Dyrekcji Międzynarodowych Targów Gdańskich przygotowało ogółem kwatery masowe na 21.000 tys. osób, oraz poczyniło kroki celem aproczowania licznych uczestników wjazdów po

PKWN, podkreślając, że Manifest trzecią swą przypomina Francuzom dzień 14 lipca.

Po przemówieniach orkiestra pod batutą dyrygenta opery paryskiej Rogera Desormiere odegrała utwory kompozytorów polskich przy udziale solistów.

W Berlinie

BERLIN (PAP). Święto Odrodzenia Polski w Berlinie rozpoczęło się uroczystym nabożeństwem w kościele św. Ludwika. Po nabożeństwie odbyła się w salach Polskiej Misji Wojskowej akademia, na której przemawiali szef Polskiej Misji Wojskowej gen. Prawin, zastępca szefa misji pułk. Jarecki oraz attaché wojskowy pułk. Sidor. Po przemówieniach gen. Prawin dokonał uroczystego udekorowania szeregu zasłużonych pracowników Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, medalem Zwycięstwa i Wolności oraz medalem za Warszawę.

Wieczorem w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie odbył się raut dla przedstawicieli władz alianckich i akredytowanych misji wojskowych Narodów Zjednoczonych przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie.

Prasa radziecka o trzeciej rocznicy Manifestu PKWN

MOSKWA (PAP). Dziennik „Trud” zamieścił artykuł poświęcony trzeciej rocznicy Manifestu PKWN. Autor przedstawia osiągnięcia Polski w ciągu ostatnich trzech lat i stwierdza, że demokratyczny rząd polski od pierwszej chwili wstąpił na trudną drogę odbudowy kraju w oparciu przede wszystkim o własne siły. Polska nie poddała się żadnej presji i wedle swego uznania opracowała plan odbudowy, który wprowadza w życie.

** W WARSZAWIE rozpoczął się eliminacyjny konkurs dla kandydatów na międzynarodowy konkurs muzyczny w Genewie.

** WARSZAWA OTRZYMA w wrześniu ogród zoologiczny. Niebawem przybędą do stolicy transporty zwierząt, złożonych w darze przez zagraniczne ogrody zoologiczne.

Prasa amerykańska

o traktacie dla Japonii

LONDYN (obsł. wł.) Z Waszyngtonu donoszą: Prasa amerykańska interesuje się żywo sprawą proponowaną przez rząd Stanów Zjednoczonych konferencji wstępnej dla omówienia warunków pokojowych dla Japonii. „Washington Star” wyraża opinię, że zwołanie takiej konferencji jest konieczne. Czas już najwyższy na podjęcie konkretnej akcji w tym kierunku i na przygotowanie odpowiedniego materiału dla ogólnej konferencji pokojowej, w którą się ta konferencja wstępna niezawodnie przeobrazi. „Washington Post” oświadcza w związku z tą samą sprawą, że najważniejszym zadaniem Stanów Zjednoczonych jest obecnie odbudowa gospodarcza Japonii. Jak wiadomo odpo-

W dzień imienin prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, już o godz. 8-ej rano do Belwederu napływały tysiące ludzi, którzy pragnęli złożyć życzenia imiennowe głowie Państwa.

Pierwszymi, którzy wpisali swe życzenia do księgi byli weterani walk rewolucyjnych 1905 r. Następnie przybywali reprezentanci Związku Uczestników Walki Zbroj. o Wol. i Demokr. Związku Inwalidów Wojennych, przedstawiciele partii politycznych.

Z kolei napływają organizacje młodzieżowe. ZWM z pięknym koszem kwiatów, OM TUR, „Wici”, ZHP i in. Od godz. 9-tej daje się zanotować duży napływ osób prywatnych, który trwa już do końca, młodzież szkolna, matki z dziećmi, setki robotników, chłopów, oficerowie grupami i pojedynczo. Sala Belwederu przepełniona pięknymi bukietami, z których zwraca uwagę piękny kosz róż od premiera Cyrankiewicza i skromne wiązanki. Trudno wyliczyć wszystkie podarunki, jakie otrzymał solenizant. Piękne rzeźby z drzewa, brązu, miniatury okręt — dar Ligii Morskiej, ob. Bielicki Franciszek złożył prezydentowi kompozycję marsza, napisaną na cześć prezydenta. Po godz. 11-jej składają życzenia członkowie Rządu oraz posłowie na Sejm. Po nich generacja z gen. Jaroszewiczem na czele. Punktualnie o godz. 11.30 przybywa Korpus Dyplomatyczny z dziekanem — ambasadorem Lebediewem na czele, po której Belwederu są otwarte naocześnie. Przedstawiciele kancelarii cywilnej z selem ob. Mijalem serdecznie witają przybywających.

Powszechną uwagę zwraca olbrzymia liczba życzeń od osób prywatnych.

Szwedzi na Wybrzeżu

Międzynarodowe Targi Gdańskie odwiedzi p. Halmar Dahlback, dyrektor Izby Handlowej Polsko-Szwedzkiej, p. Licander, dyr. Sydsvenska Handelsbelaget z Malmö i p. Felke Lundin znany importer węgla ze Stockholmu.

Polacy z Danii

odwiedzą Targi Gdańskie Spodziewany jest przyjazd wycieczki Związku Polaków z Danii pod przewodnictwem ob. Władysława Maślaka, prezesa Okręgu Kopenhaskiego Związku Polaków w Danii. Wycieczka po zwiedzeniu Targów i krótkim pobycie na Wybrzeżu znajomi się z odbudową stolicy i pracą w polskich ośrodkach przemysłowych.

** Z BUDAPESZTU donoszą o utworzeniu nowej partii na Węgrzech. Jest to Niezależna Węgierska Partia Demokratyczna.

Targi Gdańskie

W chwili zamknięcia listy zgłoszeń Wydział Zagraniczny Międzynarodowych Targów Gdańskich zarejestrował wystawców ośmiu państw europejskich. Wystawcy zagraniczni reprezentują szeroki wachlarz branżowy. Na razie w bieżącym roku nie będziemy jeszcze mieli rozległych stoisk lub pawilonów, reprezentujących poszczególne kraje — wystawcy zagraniczni rozmieszczeni będą w poszczególnych pawilonach w działach branżowych.

Illuminacja Targów

Jedną z największych atrakcji Międzynarodowych Targów Gdańskich będą wspaniałe iluminacje i ognie sztuczne w dniu otwarcia i zamknięcia Targów w Sopocie i Gdyni. Ogółem zakupiono 3.000 kg materiałów pirotechnicznych, których spalanie przez doświadczonego iluminatorów stanowić będzie wspaniałe widowisko, które długo pozostanie w pamięci uczestników wieczorów.

Przedstawiciele

miast szwedzkich na Targach

W okresie Targów Gdańskich gościć będziemy na Wybrzeżu prezydentów miast szwedzkich. C. A. Andersena ze Stockholmu, E. Jungena z Gteberg, E. Ohlssena z Malmö. Goście szwedzcy spotkają się z przedstawicielami polskich miast morskich celem omówienia wspólnych zagadnień polityki komunalnej.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW I KORESPONDENTÓW

W związku z okresem urlopów prosimy nie adresować korespondencji prasowej imiennie, gdyż niejednokrotnie pilny materiał prasowy czeka powrotu adresata. Listy prosimy adresować: Sekretariat redakcji Ilustrowanego Kuriera Polskiego, Bydgoszcz, Marsz. Focha 20.

otworem. Stwierdził on następnie, że drzwi te zostały otworzone przez złamanie zamka. Natychmiast powiadomił miejscowego wikariusza i MO.

Sledztwo wykazało, że rabusie dostali się do wnętrza kościoła przez zakrytą. Wyłamali drzwi do tabernakulum i rozsypani komuni-kanty a Hostię św. połamali na drobne kawałki. Przy szczegółowych oględzinach kościoła stwierdzono też próby wyłamania drzwiczek do tabernakulum w bocznych ołtarzach. W zakrytych pozostały ślady plądrowania rabusiów we wszystkich szafach. Zabrali oni 3 kielichy pozłacane. Włamano się również do tzw. dolnego kościoła, skąd zrabowano 2 lichtarze oraz obrus.

Jak stwierdzono w toku dochodzenia zioycyżni poszukiwali prawdopodobnie złota lub klejnotów, lecz nie znalazłszy ich dopuścili się profanacji Najświętszego Sakramentu. Dalsze sledztwo w toku.

Napisat ks. mgr E. Karwot

Kultura a człowiek

O kulturze dzisiaj wszędzie głośno, nie ma wioski gdzieby nie było „Domu Kultury”. Sprawa warta jest zastanowienia się nie tylko ze względu na konieczność wyrównania naszego deficytu kulturalnego ziem zachodnich, ale i ze względu na zasadnicze postawienie tej kwestii w obecnej rzeczywistości.

Zacznijmy od elementów. Jedno słowo „kultura” ma tak bogatą i wielostronną treść, że używane bez bliższych określeń, mówi nam bardzo mało. Zwykle rozróżniamy kulturę materialną, umysłową i moralną. Straty naszej kultury materialnej, wyrażające się astronomicznymi cyframi w złotych, są olbrzymie, ale decydujące dla całości naszej kultury to nie jest. Kultura umysłowa została jeszcze boleśniej dotknięta. Strata biologiczna krwi, strata wartości inteligencji, sześć umysłowo zaniedbanych roczników młodzieży musi bez wątpienia pozostawić swój ślad w przyszłym obrazie kulturalnym Polski. Jednak i tu widać rozwój ku lepszemu przez bardzo szybkie naktynwienie się inteligencji zawodowej, w mniejszym stopniu inteligencji administracyjnej.

Trzeci konieczny element to kultura moralna. Spełnia ona rolę zaprawy murarskiej w budowie gmachu kultury narodowej. Bez niej ustawimy chwiejne ściany, które lada burza zamieni w powrót w kupę cegieł. Tylko kultura moralna, to znaczy uszlachetnieniem stosunków międzyludzkich związany ze sobą, różne elementy obszaru, pochodzenia, warstwy społecznej i myśli.

I tu dochodzimy do kwestii zasadniczej, „krzyżys” naszej kultury. Wzrasta kultura, wyrasta na podłożu wielowiekowych błędów, nie może podostać dzisiejszości. Bo odwróciła hierarchię wartości, którym służyła, i stanęła na stanowisku czysto konsumpcyjnego stosunku do świata. Pamiętajmy o wszystkim: o nauce, o estetyce, o ekonomii i sporcie, o samych elementach i kulturze jego duszy. Sprawa drugiego człowieka, sprawa społeczna, sprawa ładu i organizacji świata miały się układać same. Żądaliśmy od świata, aby nam nie dawał znać o sobie łoskotem przemian, krzykiem głodnych, skargą pokrzywdzonych. Aby świat nie usłyszał, gotowi byliśmy do pewnych ustępstw: gdzieś czasem podwyżka płacy, zasłanki dla bezrobotnych i stokawa filantropia na rzecz tych, których ordynarny głód mógł nam popsuć interesy.

Nawet moralność stała na usługach naszego konsumpcyjnego stosunku do życia. Ustalaliśmy pewne normy moralne, społecznie obowiązujące, nie aby się świecić do Boga, lecz aby nie doprowadzić do „wybryków” przeszkadzających nam w trawieniu. Pojęcie grzechu zastąpiliśmy pojęciem skandalu, obłuda i podwójna buchalteria moralna tworzyły pozory ładu i przyzwoitości, nie dopuszczając nie do zła, ale do skandalu. Miłość bliźniego, miłość prawdy i sprawiedliwości to były paragrafy katechizmu dobre dla dzieci.

W ten sposób sami stoczyliśmy w ciągu wieków naszą kulturę w otchłań absurdu. Sami wywołaliśmy jej katastrofę.

Przerazony nowym obliczem rzeczywistości, stanął przedstawić wczorajszej kultury dziś bezradnie. Dawni prorocy go opuścili lub okazali się fałszywymi prorokami, nowi

kuszą go mirażami nowej kultury szklanych domów. Rodzi się organizacja nowego świata, nowego ładu, nowego porządku a miliony rąk polskiego świata pracy urzeczywistniają jego treść w epopei powszechnej i zespolonej pracy, aby stworzyć zrzęby lepszej kultury jutra.

Czy lepszej? Owszem pod jednym warunkiem, że spójnym fundamentem wszelkiej pracy i organizacji kultury będzie Boże prawo moralne, ustalające prawdziwy porządek wartości kulturalnych, a w szczególności regulujące obszerne pole praw i obowiązków jednostki i zbiorowości. Sprawa Boga w człowieku, a człowieka w kulturalnym społeczeństwie są dla nas nierozłączne. Najwyższe zagadnienia kultury to znaczy ustroje, gospodarki i społeczeństwa nie są dla nas tylko problemami technicznymi, lecz przede wszystkim moralnymi. Sposób ich rozwiązania zale-

Kościół Katolicki a Napoleon Bonaparte

Triumf Kościoła

X.

Consalvi, działając w Londynie i Rzymie w sprawie przywrócenia państwa kościelnego, musiał wyżyć cały swój geniusz dyplomatyczny, aby opanować przeciwności. W nocy z 23 października 1814 r. wezwał cesarza austriackiego Franciszka I, jako opiekuna Kościoła, do spowodowania zwrotu ziem zrabowanych Piusowi VII, równocześnie zaś wyjaśnił Anglikom i Rosjanom, że dlatego właśnie musiał tyle wycierpieć, że opierał się zerwaniu z nimi, czego żądał od papieża Napoleona. Ale Austria dążyła do zabrania prowincji legacji, Prusy zaś życzyły sobie, by ziemie papieskie dano — jako odszkodowanie — królowi saskiemu w zamian za jego królestwo, które Prusy chciały zagarnąć dla siebie.

Lecz papieskiemu dyplomacie powiodło się to „najsmielsze i najpiękniejsze pociągnięcie, jakie zrobiono kiedykolwiek przy zielonym suknie” — jak powiedział z podziwem Talleyrand. Kończąc akt traktatu wiedeńskiego 9 czerwca zwrócił papieżowi całą jego poprzednią własność z wyjątkiem Awinionu i Venaissin, które przypadły Francji oraz małego skrawka terytorium Ferrary, położonego na lewym brzegu Padu, a odstąpionego Austrii.

Rzym wprowadził zgłosił protest przeciw temu „rabunkowi”, na ogół jednak Pius sądził, że może być zupełnie zadowolony z uszanowania, jakie wiedeńscy dyplomaci okazali „najstarszej i najprawowitszej monarchii Europy”, a nawet z usług, jakie mu oddali władcy niekatolicki.

Tak przetrwał Kościół Katolicki niebezpieczne i ponure dla siebie czasy u schyłku XVIII i na początku XIX wieku. Napoleon, który w swej bezkresnej pysze i bezgranicznej zarozumiałości chciał zagarnąć władzę papieską dla siebie i pozostać wicekrólem Chrystusowego państwa w roli ślepego wykonawcy wszechmożnej woli cesarskiej — który — przyznać trzeba — w 1812 r. był już całkiem bliski realizacji swoich planów, został wielce upokorzony na ziemi rosyjskiej — w samej stolicy tego państwa — w Moskwie. Gdyby nie ta druzgocąca i decydująca wówczas o losach Europy klęska moskiewska „boga wojny” — niewątpliwie inaczej potoczyłoby się dzieje świata. Opatrzność atoli czuwała — jak zawsze czuwa — nad swoim Kościołem i nad papieżem. I tym razem sprawdziło się przysłowie: Pan Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy!

Koniec.

ty od tego jaki się światopogląd wyznaje. Inaczej będą one rozwiązane, gdy się stanie na stanowisku materializmu, a inaczej gdy się przyjmie duszę nieśmiertelną i Boga. W każdym z tych światopoglądów inaczej wygląda zapatrywanie na sens życia ludzkiego, na naturę ludzką, na prawa i obowiązki człowieka.

Dla nas w tej kwestii wątpliwości nie ma: prawdziwa kultura polska może się odrodzić tylko przez powrót do źródła z którego wyszła, to znaczy z wiecznej prawdy Chrystusowej.

Porty Leningrad i Nowy Jork

PORT LENINGRAD. Angielskie piśmo żeglugowe „Fair Play” zamieściło ostatnio wywiad z dyrektorem portu Leningrad na temat odbudowy i rozbudowy portu, który uległ dużemu zniszczeniu w czasie wojny (przeszło 30.000 pocisków i bomb). Rząd ZSRR, przeznaczył obecnie poważne sumy na odbudowę portu. Plan przewiduje odbudowę portu leningradzkiego w ciągu 3—4 lat do rozmiarów i wyposażenia klasyfikujących go na jeden z pierwszych portów europejskich. Długość nabrzeży całkowitego uzbrojonego powiększona będzie do 15 km, a już w bieżącym roku port będzie mógł przyjąć 100 statków równocześnie. Przewidziana jest instalacja stacji krótkofalowych na holownikach portowych, budowa ogromnego dworca pasażerskiego, powiększenie powierzchni magazynów portowych, ulepszenie środków transportowych i komunikacyjnych w porcie (całkowita elektryfikacja).

PORT W NOWYM JORKU. Nowy Jork jest określane często jako najmniej „amerykańskie” miasto, przeważa w nim bowiem charakter miasta portowego. Rozmiary portu są zresztą kolosalne: powierzchnia portu 1.500 mil.² (więcej niż łączny obszar Hamburga i Rotterdamu), powierzchnia magazynów 30 mil. stóp², port rozporządza 600 holownikami a ogólne wyposażenie portu w tabor pływający jest największe ze wszystkich portów świata. Nowy Jork może przyjąć jednocześnie 500 statków, a przeładunek dzienny może osiągnąć 125 tysięcy ton. Przed wojną cyfra statków na wejściu wynosiła rocznie 10 tysięcy, przeładunek towarowy 120 mil. ton o wartości 10 miliardów dolarów. Miesięcznie było: 120 połączeń z Ameryką Środkową i Morzem Karaibskim, 32 — z Dalekim Wschodem, 31 — z Anglią, 20 — z Rotterdamem i Antwerpią, 21 — z Bałtykiem, 18 — z Morzem Śródziemnym, 15 — z Północną Afryką. Ogromna konkurencja przyczyniła się do usprawnienia ruchu, skrócenia czasu podróży i obniżenia stawek przewozowych.

Drugi list z Sopotu

Znowu zimne morze. Rozłościło mnie to do tego stopnia, że odwróciłem się do plecami, poszedłem w przeciwnym kierunku i tylko dzięki temu trafiłem na koncert w leśniej operze. Cóż, przypadkowo się tam dostałem, więc bez programu, siedziałem tu jak na tureckim kazanu. Orkiestra wspaniale wykonywała jakieś anonimowe utwory, a publiczność namiętnie przylgnęła do świeżo pomalowanych ław. Solistów było kilku. Jeden na estradzie — no mistrzowsku pięści fortepian, inni, w ostatnich rzędach ław, równie pieścili...

W ogóle taka sala na wolnym powietrzu, to wygoda. Jakaś pani przede mną, zacięga się równocześnie i muzyką i dymem papierosowym, inna znowu, tym samym dymem, odpedza od siebie jakiegoś komarowego melomana, a jeszcze gdzieś indziej, ta sama melodia łączy czyjeś ręce, nachyla do siebie głowy, niepokoi serca.

Na zielonej trybunie usadowiła się bez biletoń kupa ptaków. Są bez fraków i bez przerwy pomagają orkiestrze. Przeszkadza to trochę dyrygentowi, to też często wygraża im pałką, ale bez skutku. I masz obywatelu odrazu dwa koncerty i nie na to nie poradzisz. Na brawo bisują obie.

Przy jednym z takich braw, raptem coś stuknęło. Rozglądamy się na wszystkie strony, szukamy i wreszcie przekonujemy się, że to komar z dębu spadł, ugodzony celnie jakimś fałszywym tonem fortepianu. Ptaki gwizdają, publiczność żąda by artysta poprawił i gdy go te hałasy zwałyby znowu na scenę, zalegała taka cisza, że słychać było, jak na sali trawa rośnie (przedtem to było tylko widać). Zagrał więc znowu, a gdy skończył, wszystkim się zdawało, że on wciąż gra jeszcze, a to kos wykażał wysoko na drzewie jego dzieło.

Kilka kropel deszczu przerwała i ten koncert. Na sali ruch — trawa ze sali chwile pije wodę. Panie zawięły się w celolany swych płaszczy jak cukierki, część publiczności skryła się pod drzewa, ale orkiestra bohaterko wypasza deszcz i gra dalej. Nerwowo drżą smyki, melodia wciśka się w las... chowa za drzewa, a tylko jej echo znużone wraca do dyrygenta. Muzyka francuska — nie wszyscy ją rozumiemy — dlatego jedni chrupią cukierki, inni wytrępują piasek z głowy, a psy, które wyjątkowo na tę salę koncertową mają wstęp wolny, poważnie zastanawiają się nad wyborem drzewa.

Końcowe brawa budzą z drzemki jakiegoś poczciwego staruszka, publiczność z trudem odrywa się od świeżo polakierowanych ławek, a ja osobście błogosławie chłód Bałtyku, który mnie rzucił na te fale i bałwany obcej, ale pięknej melodii.

B. SUJKOWSKI

Drzewo przekłete

70 CYKL OPOWIEŚCI

Znów podszedł się pod cielsko, usiłując je choć przenieść, jeśli już odciągnąć nie można. Sam sobie przy tym pokrzykiwał wesoło, choć półgłosem, jak gdy chłopcy zachęcają się przy większym wysiłku w pracy.

— O — hej! O — hej! No, a ruszcie się! No!

Nagle poślizgnął się na pochyłej powierzchni wyładzonego przez wiatr śniegu, uczuł, że nogi jadą mu gwałtownie w tył, ku urwisku i odruchowo chwycił się silniej cielska dzika. Upadł nań twarzą, klnąc krótko, ale dosadnie, a zarazem czując, iż nogi mu osuwają się z brzegu, który się poczyna kruszyć.

— Psia! — Warknął w złości najwyższej, ale natychmiast przekleństwo zamieniło się w okrzyk przerażenia. Bowiem ogromne cielsko zdobył, opierając się do tej pory wszelkim jego wysiłkom, nagle drgnęło, poruszyło się z wolna i sunąć poczęło coraz szybciej, nieuchronnie i niepowstrzymanie ku urwisku.

Jeden moment to trwało, krótki, jak błysk księżycy w kryształku lodu, jak myśl objawiona, jak skórcz przerażonego serca. Ogromny dzik, z wczepionym konwulsyjnie w jego kudły człowiekiem, zawałał się chwileczkę na krawędzi, aż runął z wysokości, wśród rumowiska śniegu, lodu, kamieni na zamazniętą powierzchnię Topieliska.

Nie wytrzymał podwójnego ciężaru dość świeży lód, rozstąpił się z trzaskiem, rozbity na kry i zielonkawe bloki, fala bluznęła szeroko i po chwili tylko czarna jama w białej caliznie świadczyła o tym, co zaszło.

Kry się tam jeszcze przez chwilę kłębiły, aż uspokoiło się wszystko i zamarło, a wnet i świeży lód, strzałki cienkiutkie, pasemka delikatne, poczęły zasnuwać wolną powierzchnię wody, łącząc brzegi przereźbła i poszczególne odłamy kry, skuwając je szybko, gorliwie, mocno, jakby chcąc zatrzeć wszelki ślad, wszelką pamięć o pochłoniętej zdobyczy.

XVIII. KRZYŻE NA NIEBIE.

— Gdzie się pchasz, cholero? Nie widzisz to, co się dzieje?

Porucznik Stefan Leszczyć nie odpowiedział, wstrzymując tylko konia, który wparł się w jakąś kolumnę piechoty, niedojrzałą w ciemności.

Szkoda było czasu wywodzić się i wyjaśniać, że jest oficerem, że spieszy z bardzo ważnym i pilnym rozkazem. Próbował przeczyć tego od wieczora, przepychając się przez tą fantastycznie wprost zapchaną szosę, lawirował, tłumaczył, kłął na przemiany, aż wreszcie ustąpił zupełnie, rezygnując. Nic tu poradzić nie mógł!

Na szosie tłoczyły się nieprawdopodobnie tabory paru dywizyj, jakieś pontony, jakieś jaszczki, a nade wszystko niezliczona, niekarna, zrozpaczona i nad ludzką miarę nieszczęśliwa masa uchodźców.

To było najgorsze ze wszystkiego, do tego nie mógł się przyzwyczaić w żaden sposób!

Uchodźcy! Co innego było czytać o takich rzeczach, a co innego widzieć to na własne oczy! Te tłumy przemęczone, ogłupiałe, nieszczęsne, uciekające niewiedomo dokąd, ani — właściwie — po co? Te dzieci, płaczące po zgubieniu rodziców, rodzice poszukujący w rozpaczach dzieci, nędza, głód, nieludzkie zmęczenie...

A na to wszystko — naloty! Dzień w dzień, wciąż i wszędzie naloty, przy których uchodźcy cierpieli gorzej od wojska!

Porucznik Leszczyć, który, jako adiutant batalionu, stale był w rozjazdach, widział to już tyle razy, w tylu odmianach, ale przywyknąć nie mógł!

Ta szosa — choćby — wczoraj, pod tą kościelną wsią, jakże ta się nazywała? Mniejsza z tym! Więc ta szosa cała niemal pokryta rozbitymi wozami i trupami! Kobiety i dzieci, niemal wyłącznie kobiety i dzieci! Ten chłopczyk, może czteroletni, który tak wyglądał, jakby spał... Albo ta kobieta z niemowlęciem, oboje zabici...

Piekło wspomnień, którego w pamięci nie zatrze chyba nic! Może tylko — zemsta! Lotnicy atakują z małej wysokości, spuszczają się niemal na wysokość drzew, jakże to możliwe, że nie odróżniają jasnych ubrań kobiecych, że tak samo polują na działa, jaszczki, oddziały

wojska, jak i ludność cywilną, na dzieci, nawet na wozy Czerwonego Krzyża?

Albo dwa dni temu, w tym lasku, przez który przechodził ich batalion, ten obóz uchodźców...

Budy, namioty z chust, wozy... Ludzie zrozpaczeni, przeważnie milczący z przemęczenia, leżący wokół nieruchomo. A obok ta kobieta...

Chodziła pośpiesznie wśród drzew, tam i na powrót i te jej nerwowe ruchy zwróciły właśnie uwagę Leszczyca. Przejeżdżał tuż obok, widział tę kobietę dokładnie, słyszał co mówiła do dziecka.

Kobieta była ubrana elegancko, w futrze, choć dzień był jeszcze prawie letni, w drogich pantofelkach i jedwabnych, teraz podartych paskudnie północach. Dziecko, dziewczynka może czteroletnia, blada, chora, czy tylko przemęczona nad miarę, tuliła się do matki, opierając główkę na jej ramieniu i powtarzając słabym głosem:

— Zosia chce jeść, mamo!

Lecz matka zdawała się tego nie słyszeć, gdyż monotennie, bezprytomnie powtarzała wciąż w kółko:

Zosia już nie ma tatusia, Zosia już nie ma braciszka!

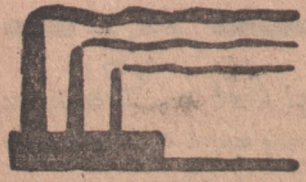
Piekło wspomnień, piekło niezatartych, do śmierci wrytych w pamięci obrazów!

Teraz będzie to samo! Niech się tylko rozwidni, niech lotnicy zauważą ten tłok na szosie, aż strach nawet pomyśleć co się tu będzie działo! Takiej gratki nie przepuszczają!

Tak ale to dopiero rano! Tymczasem ten tłok jest przeszkodą przekłętą, jest hamulcem, nie pozwala przejechać, a adiutant ma przecież wyraźny rozkaz spieszyć! Ten batalion w Dąbrowie jeszcze o niczym nie wie, a przecież czołży... Przekleństwo na taką wojnę! Wszystko się rwie, żadnej łączności, każdy działa na własną rękę, a przy tym manewruj tu piechotę i jazdą przeciw pancernikom i samolotom!

Batalion w Dąbrowie... Leszczyć odbiegł myślą od chwili obecnej. Przecie to ta sama Dąbrowa, w której bywał co dzień w roku 18-tym, w czasie tych niezapomnianych wakacji! Dąbrowa, Wanda, pierwsza miłość!

(Ciąg dalszy w nast. numerze)



ŻYCIĘ GOSPODARCZE



Nr 30

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

25. 7. 47

Kronika gospodarcza

Produkcja żarówek w czerwcu wyniosła 900 tys. sztuk wartości 31 mil. zł. 464 tys. to żarówki normalne do 100 W, reszta powyżej 100 W.

Największa w Polsce spółdzielnia przetwórczo-owocarska znajduje się w Tymbarku pow. limanowskiego. Spółdzielnia ta prowadzi akcję krzewienia sadownictwa. Na terenie powiatu obsadzono drzewami owocowymi 500 ha.

Produkcja odlewnicza surówki żelaza w hucie „Szczecin” wynosi obecnie 3 tys. ton miesięcznie i przedstawia wartość 24 mil. zł. Możliwości produkcji po odbudowie drugiego pieca wyniosą 10 tys. ton.

Przygotowane przez Biuro Odbudowy Portów tereny wolnocłowe w portach Gdyni i Gdańsku, przekazane zostały już Głównemu Urzędowi Morskiemu i w dniach najbliższych nastąpi ich otwarcie.

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego okręgu krakowskiego otwiera w tym roku 3-letnią szkołę przemysłu skózanego. Prawo wstąpienia do szkoły mają kandydaci po ukończeniu 7 kl. szkoły powszechnej w wieku od 16—18 lat. W Toruniu powstało Liceum Drogowe, do którego przyjmują się kandydatów z małą maturą.

Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego w Zgierzu, któremu podlegało 9 fabryk zostało zlikwidowane. Fabryki skomasowano w 3 kombinaty podległe bezpośrednio Dyrekcji Przemysłu Wełnianego w Łodzi.

Izba Rzemieślnicza w Szczecinie przeprowadza obecnie akcję szacowania rzemieślniczych warsztatów poniemieckich celem ryczałtowego wykupu tych warsztatów przez rzemiosło woj. szczecińskiego. Nadanie tytułu własności dotychczasowym użytkownikom wydatnie wpłynie na rozwój i żywotność poszczególnych branż rzemieślniczych.

Wymiar podatku gruntowego

W bież. roku większe gospodarstwa rolne będą płaciły podatek gruntowy w ziemiopłodach. Tylko pierwsza rata tego podatku może być uiszczona w złotych, ale w terminie przewidzianym rozporządzeniem wykonawczym. Dla zorientowania rolników, podajemy kilka danych o wymiarze podatku gruntowego w tym roku.

Należy podkreślić, że zmiana na gotówkę oraz sprawozdawczość będzie ustalana w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu. Uzyskane z tytułu podatku gruntowego zboże zostanie przekazane do dyspozycji Ministra Apropowicji. Równowartość zboża w gotówce obliczona będzie wg cen ustalonych dekretem z dnia 20. III. 1946 r. o podatkach komunalnych.

Sejm ustawodawczy uchwalił ustawę o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego. Na podstawie art. 11 tej ustawy Rada Ministrów uchwaliła 9 lipca rozporządzenie o obowiązku uiszczania przez niektóre gospodarstwa rolne podatku gruntowego w ziemiopłodach.

Od obowiązku tego zwolnione są gospodarstwa mniejsze, których przeciętna przychodowość ustalona w zbożu, nie przewyższa 40 q żyta. Podatek gruntowy uiszczają w ziemiopłodach tylko gospodarstwa o przeciętnej przychodowości od 40 do 60 q żyta i gospodarstwa o przychodowości ponad 60 q żyta.

Pierwsza grupa gospodarstw uiszczają drugą ratę podatku gruntowego w połowie w ziemiopłodach, a w połowie gotówką. Druga grupa gospodarstw uiszczają drugą ratę podatku gruntowego całkowicie w ziemiopłodach.

Dla wykonania tego rozporządzenia został powołany Główny Pełnomocnik Rządu. Do jego kompetencji będzie należało m. in. określanie zamiennych równoważników pszenicy i jęczmienia za żyto oraz warunków uiszczania podatku gruntowego w ziemiopłodach pszenicą lub jęczmieniem zamiast żytem; ustalanie kategorii podatników i warunków pod jakimi będą oni mogli uiszczać równowartość podatku gruntowego w ziemiopłodach — w gotówce, przyznawanie ulg w wypadku przedterminowego uregulowania podatku w ziemiopłodach itp. Ponadto Główny Pełnomocnik będzie ustalał sposób postępowania przy pobieraniu podatku gruntowego w ziemiopłodach oraz sposób przedkładania sprawozdań z wymiaru i poboru podatku gruntowego.

Wypadnie jeszcze dodać, że Główny Pełnomocnik Rządowy powoła do współdziałania z aparatem administracyjnym poborców społecznych w ilości zależnej od warunków lokalnych. Będą oni stanowili aparat pomocniczy Powiatowych Pełnomocników Rządowych przy poborze podatku gruntowego. Ponadto gminy miejskie i wiejskie obowiązane są przydzielić do dyspozycji Powiatowego Pełnomocnika Rządowego dla spraw podatku gruntowego pracowników przy wymiarze i poborze podatku gruntowego, względnie zaangażować niezbędną ich ilość.

Perspektywy rynku zbożowego w kraju i za granicą

Pobieżne obliczenia wskazują, że urodzaj tego roku nie będzie wiele gorszy niż w roku ubiegłym. Gdyby nie mrozy, które zniszczyły prawie 44% ozimej pszenicy i 23% żyta, gdyby nie powodź w dorzeczu Wisły i burze gradowe, które również wyrządziły znaczne szkody, nasza sytuacja wyglądała by o wiele lepiej. Teoretycznie żywa tegoroczna powinny przynieść około 4 mil. ton zboża wszystkich rodzajów. Tym zapasem nie wyżyjemy 24 mil. ludzi. Biorąc przeciętną przedwojenną wysokość spożycia, musielibyśmy importować około 600 tys. ton zboża chlebowych za sumę 120 mil. zł przedwojennych. Rok bieżący będzie jednak prawdopodobnie ostatnim rokiem deficytowym w dziedzinie zboża, a w każdym bądź razie deficyt ten znacznie zmniejszy w ciągu trzech następnych lat.

Ponieważ rozporządzamy szczupłym zapasem walut na pokrycie importu zagranicznego, a możliwości uzyskania pożyczki z Banku Importowo-Eksportowego są nadal nie wyjaśnione i wreszcie, ponieważ sytuacja na światowym rynku zbożowym kształtuje się nie zbyt pomyślnie, naszym zadaniem na najbliższą przyszłość jest takie uregulowanie wewnętrznego spożycia i rozdziału zboża, aby te wszystkie momenty w planie aprowizacyjnym były uwzględnione.

Na konferencji prasowej w Ministerstwie Apropowicji min. Lechowicz po powrocie z międzynarodowej konferencji dla handlu zbożem w Paryżu przedstawił obraz sytuacji na rynku światowym. Szereg państw zgłosiło zapotrzebowanie na łączną sumę 50 mil. ton zboża, tymczasem szacowane nadwyżki eksportowe państw eksportujących: Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii i Argentyny będą wynosiły 32 mil. ton. Ten niekorzystny bilans jest wynikiem nie tylko zniszczeń wojennych w Europie, lecz i skutkiem obniżenia produkcji ryżu w Azji. Trudności transportowe mogą spowodować dodatkową redukcję tych rezerw zbożowych.

Dla Polski wynikają więc następujące wnioski z konferencji paryskiej: Realizacja planu importowego na rok 1947/48 może napotkać na poważne trudności za granicą. Stąd też należy spopularyzować i przeprowadzić postulat maksymalnej oszczędności i racjonalności w gospodarowaniu zasobami krajowymi. Rozumie się, że nie należy w związku z tym oczekiwać uchylecia kontroli w obrocie przetworami zbożowymi.

Racjonalne gospodarowanie będzie polegać w tym wypadku na wprowadzeniu takiej polityki cen, która by czyniła bardziej opłacalną sprzedaż zboża przez rolnika, niż użycie jego na inne cele, a zwłaszcza na cele hodowli i przemysłowe. Bardzo ważne w tym wypadku będzie zapewnienie równomiernego dopływu zboża ze wsi do miast w zaopatrzenie ludności objętej systemem kartkowym oraz wyeliminowanie wszelkiej spekulacji. W tym celu został już wprowadzony ostatnio nowy sposób płacenia podatku gruntowego, a mianowicie w ziarnie chlebowym. Również winny być przedsięwzięte kroki dla usprawnienia środków transportowych i urządzenia magazynów, celem uniknięcia jakichkolwiek strat.

Jak widać z tego pobieżnego ujęcia, sytuacja zbożowa w Polsce nie przedstawia się gorzej jak w innych krajach europejskich, lecz nie jest ona najlepsza i musimy wykazać dużo dyscypliny społecznej w przyszłym roku, aby przebrnąć najtrudniejszy okres. Niedobór zbożowy w roku następnym będzie w Polsce nieznaczny.

Dostawy z demobilu amerykańskiego

W dalszej realizacji pożyczki amerykańskiej w wysokości 50 milionów dolarów, w miesiącu czerwcu br. nadeszły do kraju towary z demobilu amerykańskiego wartości 2.880.626 dolarów.

Różnego typu samochodów i przyczep dostarczono za 597 tys. dolarów, mostów Bailey'a za 151 tys. dolarów, parowozów za 870 tys. dolarów, wagonów za 578 tys. dolarów, sprzętu inżynierskiego i radiotechnicznego oraz obrabiarek za 684 tys. dolarów.

Sprzęt dostarczany był zarówno drogą lądową jak i morską. Drogą morską przybyły towary wartości 684.360 dolarów, drogą lądową wartości 2.196.266 dolarów.

W dalszej realizacji pożyczki amerykańskiej awizowany jest następny transport sprzętu drogą lądową. W dniu 10 lipca br. wyszedł z Antwerpii pociąg w składzie 51 platform kolejowych, wiozący 51 cystern — przyczepkę do samochodów. Transport skierowany będzie do magazynów demobilowych do Oświęcimia.

Ratujemy roboty melioracyjne województwa białostockiego

Województwo białostockie jest najbardziej zabagnione w Polsce i posiada 512.000 ha bagien, w czym 330.000 ha żyznych torfów. W nowej strukturze państwa rolniczo-przemysłowego stanowi wojew. białostockie, teren typowo rolniczy. Ogromne kompleksy łąk w dolinach rzek: Narwi, Biebrzy, Supraśli, Nur-

ca i Orlanki są predysponowane do rozwinęcia na szeroką skalę gospodarki hodowlanej i przemysłu przetwórczego rolnego.

Należy jednak te ogromne tereny łąkowe udośćpełnić przez regulację rzek i zmeliorowanie, zaprowadzić racjonalną gospodarkę wodną i zagospodarować.

W ramach trzyletniego planu gospodarczego (1947—1949) będą wykonane obszerne studia, pomiary, projekty, które stworzą podstawę dla przyszłych wielkich robót wodno-melioracyjnych.

Jako drugie zadanie stawia plan trzyletni usunięcie głównych przeszczeń na robotach wykonanych przed wojną wywołanych działaniami wojennymi i brakiem kilkuletniej konserwacji.

Ze względu na niszczące działanie żywej siły wody, roboty wodno-melioracyjne bardziej niż jakiegokolwiek inne wymagają stałej konserwacji, dłuższy brak której wywołuje kompletne zniszczenie inwestycji i zmarnowanie ogromnego kapitału majątku narodowego i pracy ludzkiej.

Na terenie województwa białostockiego ok. 500 km uregulowanych rzek i kanałów, ok. 2.500 km rowów melioracyjnych i ok. 30.000 ha drewnianych wymaga natychmiastowego ratunku.

Ponieważ tylko nieznaczna część tych robót może być wykonana w ramach budżetu państwowego, więc konserwację robót wykonanych musi przejąć samorząd i zainteresowane instytucje

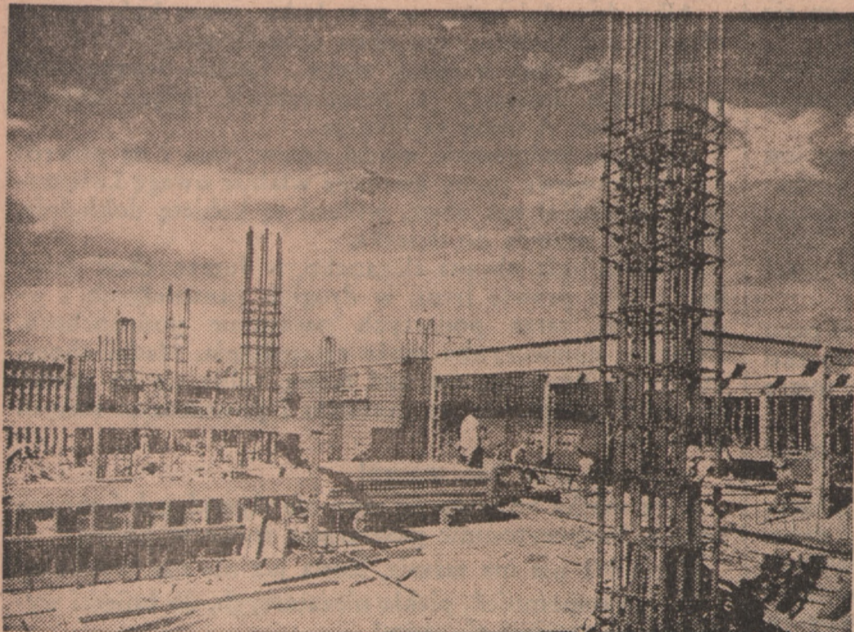
DYMY NAD HOLLYWOOD

WCZORAJ I DZIŚ KALIFORNII

Amerycanie są na punkcie swego przemysłu bardzo zarozumiali, nazywając nawet Kalifornię „krajem nieograniczonych możliwości”. Prawdą jest, że w okresie ostatniej wojny, a

to się od roku 1940 o 175 tys. mieszkańców. Liczy obecnie 810 tysięcy. W dolinach nad zatoką San Frisco jak

również przyrostu mieszkańców, gdyż niewątpliwie bogate złoża magnezy i aluminium będą dla eksploatacji wymagały dużo sił roboczych. Jednakże stany te nie będą mogły dotrzymać kroku w rozwoju przemysłowym Kalifornii, gdzie w pierwszych ośmiu miesiącach ubiegłego roku zaprojektowano 400 konstrukcji przemysłowych. Dodatką stroną rozwoju przemysłu kalifornijskiego jest przede wszystkim klimat i dogodne warunki komunikacyjne. Nie sprawiająca najmniejszych trudności uprawa jarmy, ryżu, winogron i wszelkiego rodzaju owoców stwarza pomyślne warunki dla rozwoju kolonizacji tej połaci kraju. Kalifornijskie sady owocowe i plantacje winogron zaspakajają połowę ogóln. zapotrzebowania światowego na owoce. Ponad 133 tysiące dobrze urządzonych ogrodnictw przynosi milionowe zyski temu stanowi.



Okres powojennej prosperity w Kalifornii w pełni. Co chwila powstają nowe firmy, zatrudniające setki zdemobilizowanych w przemyśle amerykańskim. Foto-USIS

więć wiedzy kiedy w Europie szalał terror hitlerowski i alianckie bombowce, wówczas spokojnie pracował przemysł wojenny USA. Zamieniając powoli swoje oblicze na produkcję pokojową, dla zaspokojenia potrzeb wynędzniałej Europy, tylko, że ta pomoc wcale nie jest taką bezinteresowną, jak to dawniej głośzono.

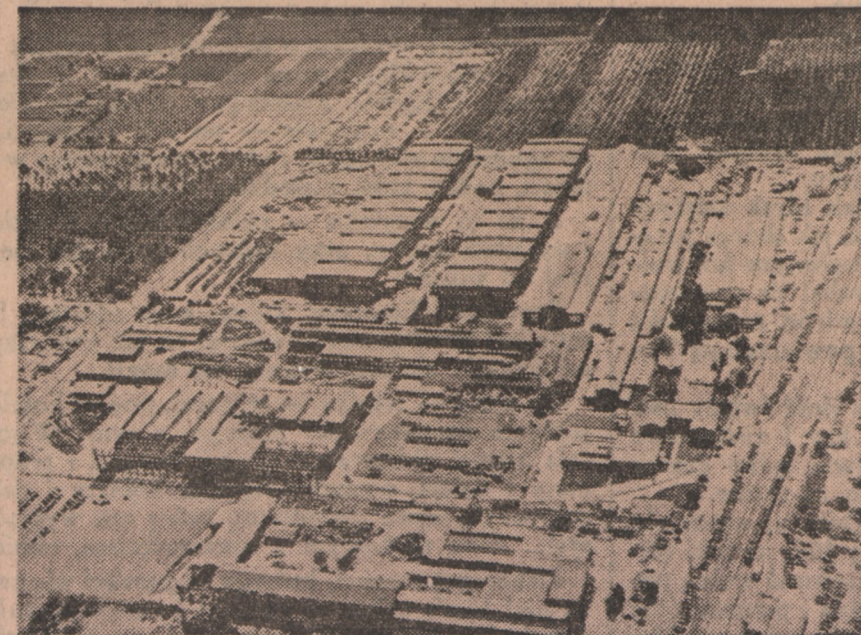
W okolicy Los Angeles powstawało w okresie wojny 20 do 30 fabryk miesięcznie. Najbardziej niezadowolony z tego uprzemysłowienia tych terenów jest Hollywood — stolica filmu amerykańskiego, gdyż niezmacony dotąd błękit nieba przystaniają coraz bardziej dymy kominów fabrycznych.

Drugie, największe na zachodzie miasto — San Francisco, wciśnięte między wzgórz półwyspu, powiększy-

nazywają ją w skrócie Amerykanie, które jeszcze nie tak dawno sprawiały wrażenie dzikiego i cichego zachodu, obecnie usiane są koloniami domków robotniczych. Często nawet żołnierze wracający po długiej niebytności w kraju, poznac nie mogą stron rodzinnych, pytając nowo osiedlonych tu ludzi o drogę czy nazwę miejscowości.

Kalifornia obejmuje 50 proc. powierzchni przypadającej na zachodnie wybrzeże i 3/4 zamieszkującej tam ludności stanowi ludność napływowa w ostatnich latach.

Na zachód od Kalifornii położone są sąsiednie stany, współpracujące ściśle z Kalifornią, ciekające z tej współpracy ogromne korzyści. Oregon i Washington spodziewają się obecnie



Na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, w słonecznej Kalifornii znajduje się jedna z największych firm Westinghouse Electric Corporation, zajmująca się produkcją urządzeń elektrycznych. Foto-USIS

Stan zatrudnienia w hutnictwie polskim

W dniu 1 czerwca 1947 r. hutnictwo polskie zatrudniało w hutach i podległych CZPH zjednoczeniach ogółem 113.726 pracowników. W poszczególnych działach produkcji było zatrudnionych w hutnictwie żelaznym 82.549 pracowników, w Zjednoczeniu Metali Nieżelaznych 12.728, w metalach kolorowych 2.198, w Zjednoczeniu Kopalń Rud Żelaznych 7.116, w Grupie Topników 1.333, oraz w Zjednoczeniu Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych 7.802 pracowników.

Kalendarzyk

Piątek, 25 lipca 1947 r.
Katolicki: Jakuba.
Słowiański: Nieznaniena.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeratów i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

(a) EMERYCI PAŃSTWOWI, WDO- WY I SIEROTY! W związku z ogłosze- niem przez prasę, że emeryci państwowi oraz wdowy i sieroty po funkcjonariuszach i emerytach państwowych otrzyma- ją karty odzieżowe, członkowie tut. Koła Emerytów Państwowych zgłoszą się do sekretariatu, celem uzupełnienia list do dnia 5 sierpnia br., które to listy prze- sane zostaną do Okr. Zw. Emerytów w Poznaniu. Sekretariat: Chocimska 10 m 3 — czynny codz. od 23 do 26 lipca od godz. 16—21 i od 28 lipca do 5 sier- pnia — od godz. 18—21.

Polacy i Rosjanie w konspiracji

(a) Dziś, w czwartek, 24 lipca o godz. 19 w sali Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się wie- czór połączony z referatem pt. „Praca konspiracyjna narodu pol- skiego i rosyjskiego w latach 1905—1908”, który wygłosi jedna z człon- kiń TPPR.

Na interesujący ten odczyt T-wo zaprasza wszystkich swych członków i sympatyków.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Emeryci państwowi żądają polepszenia bytu

(bis) W dniu wczorajszym w sali Izby Skarbowej odbyło się miesięczne zebranie Koła Emerytów i Emerytek Państw., wdów i sierot.

Obrazy zagaiła i przewodniczyła ze- braniu prezeska Koła p. Milwid. Po od- czytaniu protokołu z ostatniego omówiono sprawę przyznania kart odzieżowych. Jak wiadomo, karty takie zostały emerytom przyznane. Podana zebraniem do rozpa- trzenia sprawa podwyżki składek miesięcznych do 15 zł została uchwalona i będzie obowiązywać od dnia 1 sier- pnia br. Obszernie omówiono sprawę prośb członków, które przedstawione zostały właściwym czynnikom. Sprawy te zo- stają zrealizowane na ogół pomyślnie, przy czym przewidziano, że emeryci pań- stwowi mają prawo otrzymania na dzieci po 500 zł mies. z wyjątkiem ponad lat 18, o ile nie uczęszczają one do szkoły. W dalszych punktach omówiono sprawy or- ganizacyjne.

„KREGLORZUT“ wznowił działalność

(m) Wczoraj wznowił swą działalność założony w 1929 r. klub kreglarzy „Kre- glorzut”. Organizator i pierwszy prezes klubu p. Antoni Mróz zagał zebranie reorganizacyjne uczestnicząc trzech po- mordowanych członków klubu (śp. Jan Kaja, Florian Kaja i mec Niemczyk), 6 zmarłych członków oraz 3 opiekunów bandery klubowej (śp. red. Jan Teska, apt. Rybicki i budowniczy Jarocki).

Zebraniu przewodniczył red. Małucha. Uchwalono statut i wybrano zarząd, w skład którego weszli pp. prezes — Mróz, wiceprezes — Degler, sekretarz — Sta- chowiak, skarbnik — Nowak, kierownik sportu — Olejnik, Komisję rewizyjną sta- nowią pp. Pytlński i dr. Dzionara, sąd koleżeńcki pp. Graczyk, Klonowski i Kanolewski. Dniem treningowym klubu jest sobota.

Obrazy wędkarzy

(ef) Mies. zebranie tut. Klubu Wę- darskiego odbyło się w sali Resursy Ku- pieckiej pod przew. prez. sędziego p. Ko- szdziejczyka.

Po zagaieniu przewodniczący zapoznał sympatyków i gości z zadaniami klubu wędkarskiego. Spełnia on mianowicie dwa cele: społeczny, przez uprzędlenie- nie najszerzym warstwom społeczeń- stwa wypracowywanie nad okolicznymi woda- mi oraz gospodarczy, przez zarybienie wykonywanych pod czas okupacji i w o- kresie powojennym — wod.

Bydgoski klub liczy obecnie 680 czło- nków (przed wojną 120) i zarybił w krótk- im czasie okoliczne wody ponad usta- loną w kontrakcie miarę. Roczna skład- ka członkowska wynosi 500 zł. Przezna- cza się ją na dzierżawę wód, zarybienie ich i odbudowę domu wędkarskiego z rodzinami i plażą dla wędkarzy, ich rodzin i gości szukających odpoczynku.

Sprawę zakupionych ostatnio przez klub 5 łodzi, złożonych przy bengarskich właścicielach w Łęgnowie i wyposażenie ich według ustalonego tymczasowego re- gulaminu, omówił sekretarz p. Wojtkiewicz. Ewentualny udział w wystawie gospo- darczej o charakterze dydaktyczno-in- formacyjnym — w Częstochowie oraz wyliczając do Koronowa, mającą na celu zapoznanie członków klubu z nowo wy- dziełanymi terenami wodnymi, zre- ferował prez. p. Koboziejczyk. Z kole- ji p. Wojtkiewicz wygłosił ciekawy referat o budowie ciała rybiego.

Po krótkiej dyskusji i wolnych gło- szech, w których omówiono sprawy or- ganizacyjne klubu, przew. posiedzenia na zakończenie zaspokoła do zebranych o przestrzeżenie przepisów wędkarskich.

Z braku dostatecznych dowodów

zwolniona od winy i kary

BYDGOSZCZ (re) SO w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę Marii Klugow- skiej zam. przy ul. Dworcowej 24, z zawodu fryzjerki, która stanęła przed sądem pod zarzutem wydania w ręce gestapo Mariana Ciaciucha, po którym wszelki ślad zaginął. Prawdopodobnie zginął on z rąk oprawców.

Stan faktyczny według aktu oskar- żenia przedstawiał się nast.: W pierw- szych dniach września 1939 r. do miesz- kania Ciaciuchów przyszli gestapo- wcy, którzy stosowali surowe re- presje w stosunku do Polaków, biorąc- zym rzekomo udział w tzw. „krwawej niedzieli”. Będąc w tym czasie w mieszkaniu Ciaciuchów Katarzyna Ma- leszko, wyszła w ślad na ulicę za a- resztowanymi i spotrzyła sporą grupę mężczyzn zatrzymanych przez Niemców. W pewnej chwili do jed- nego z gestapowców podeszła pewna kobieta, obserwująca tę scenę i wska- zując na Franciszka Ciaciuchę, areszt- owanego razem z ojcem powiedziała po niemiecku, że to „on właśnie obra- bował” jej mieszkanie. Na skutek te- go Mariana Ciaciucha oddzielono od tej grupy i dalsze jego dzieje pokryła tajemnica. W kilka dni później Ma- leszko była razem z siostrą aresztowa-

nego Zofią w zakładzie fryzjerskim i poznała donosicielkę, którą okazała się właśnie właścicielką zakładu Klugowska.

Na podstawie tych zeznań Klugow- ską aresztowano w lutym br. i po- ciągnięto do odpowiedzialności kar- nej.

Oskarżona nie przyznała się do wi- ny oświadczając, że Ciaciuchów nie znała i że nic nie wie o przebiegu tej sprawy. W jej małym pokoiku w czasie krwawej niedzieli było dwóch żo- nierzy ale nie nie rabowali i nie za- bierali.

Świadek Maleszko potwierdziła swoje zeznania i oświadczyła, że o-

skar'na jest tą osobą, która wydała Ciaciuchę.

Świadek Zofia Kuźniewska (z do- mu Ciaciuch) oświadczyła, że będąc w zakładzie fryzjerskim słyszała słowa oskarżonej, która powiedziała, że brat jej bojkotował ten zakład. Następnie świadek zmieniła swoje zeznanie i o- świadczyła, że o aresztowaniu jej bra- ta powiedziała jeszcze przed wejściem do zakładu Maleszko oraz, że matka jej mówiła, że Niemka Luiza Frobert mieszkająca w sąsiedztwie, wyraziła się, „ż usunęła tego smarkacza i te- raz musi ich usunąć”. Odnosiła się to do jej zaginionego brata. Po tych sło- wach zabrała głos świadek Maleszko, która kategorycznie oświadczyła, że przed wejściem do zakładu nic nie mówiła.

Ta rozbieżność zdań dwóch świad- ków oskarżenia wpłynęła na wyrok sądu, który nie mając dostatecznych podstaw do uznania jej winy, wydał wyrok uniewinniający.

Udział rzemiosła

w Międzynarodowych Targach Gdańskich

GDAŃSK (bis) Rzemiosło, obejmu- jące obecnie około 200 000 zakładów pracy, weźmie bardzo czynny udział w Targach i w wszystkich manifesta- cjach i pokazach naszego życia gospo- darczego.

Warunki terenowe nie pozwolą w Gdańsku na pokazanie całego wachla- rza wytwórczości rzemieślniczej. To co zobaczymy będzie jednak bardzo urozmaicone, gdyż zostaną tam zgru- powane wszystkie ważniejsze gałęzie wytwórcze związane z galanterią, przemysłem odzieżowym, spożyw- czym, zaopatrzeniem żeglugi i odbudo- wą Wybrzeża.

Czytelnicy mają coś

Prośba mieszkańców Bielawek

Upriejmię zapytuję, czy przypad- kiem nie jest wiadome Szan. Re- dakcji jaka przyczyna jest, i skąd na Bielawkach biorą się niemiłe zapachy w godzinach popołudniowych wzgl. wieczornych. Zatrute bowiem powietrze słęchym śmierzącym gazem gnil- nym, nie należy chyba do przyjemno- ści dla ludzi, zmęczonych pracą i zmuszonych w czasie gorących dni letnich, zamykać okna swych miesz- kań. W takiej sytuacji znajdują się prawie codziennie mieszkańcy ul. Za- mojskiego, 20 Stycznia i innych.

Może by Szan. Zarząd Miejski po- dał przyczynę zanieczyszczenia po- wietrza na Bielawkach, i zarządził już choćby ze względów zdrowotnych tej niesamowitej inwazji „zapachowej”? Z poważaniem Antoni Haber.

Dzisiejszy program Olimpiady Lotniczej

(re) W piątym i ostatnim dniu olim- piady lotniczej odbędą się finały w szere- gach na szable, a w godzinach popołu- dniowych od 17—18 finały siatkówki. Po godz. 18 ujrzymy finał koszykówki, piłki nożnej i boks.

Drukarz—Zjednoczenie 1:0

(es) Na boisku Switawy odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami „Zjed- noczenia” i „Drukarza”. Zawodnicy „Drukarza” przeważali nad swymi przeciwnikami, jednak przewagi tej nie uda-

Oldboy'e na starcie

(re) Emeryci piłkarscy KKS „Brdą” i TS „Gwiazda” spotkają się w meczu piłki nożnej, który odbędzie się na stadi- onie miejskim w nadchodzącą sobotę o g. 19.

Przygotowania do meczu trwały dość długo i miały na celu pokazanie klasy poddasiatych panów którzy chcą udo- wodnić, że w formie nie ustępują w ni- czym piłkarzom pomorskiej ekstraklasy. W ub. roku widzieliśmy seniorów „Polo- nię”, „Brdy” i „Gwiazdę”, która wygrała z „Polonią” 3:1. Taktasie „Brdy” po sta- rannym treningu obiecują, że wygramy z „Gwiazdą” co najmniej w tym samym stosunku.

Na boisku zobaczymy dużo byłych mistrzów, których skład dotychczas „Brdą” otacza głęboką tajemnicą.

BKS Głuchoniewych jedzie do Chorzowa

BYDGOSZCZ (a). W piątek, o go- dzinie 21.20 piłkarze BKS Głuchoniewych Bydgoszcz pod kier. p. L. Górnego wyjeżdżają do Chorzowa na zawody o mistrzostwo Polski głuchoniewych — zorganizowane przez P. Z. S. G. Skład zawodników jest nast.: Dorożkiewicz, Drzymański, Książkiewicz, Białkowski, H. Kalina, Bethke, Nowak, R. Kalina, Dober- stein, Michalski i Dytko.

Zawody odbędą się na stadionie miejskim w Chorzowie w przyszłą niedzielę, 27 bm., o godz. 17.

II okr. zawody sportowe kolejarzy

(re) W dn 26,27, 30 i 31 bm. oraz dnia 7 sierpnia br., na stadionie miejskim w Bydgoszczy odbędą się II okręgowe za- wody sportowe kolejarzy DOKP Gdańsk. Protektorat nad tymi zawodami objął dy- rektor Kolei inż. Modliński i prezes ZZK p. Menchen.

Zawody rozpoczyna się w sobotę 26 bm. o g. 10 — przedbojami w grach spor- towych. O g. 15 — odbędą się przedboje lekkoatletyczne i wyścig kolarski na 100 km ze startem i metą na stadionie. Te- goż dnia o g. 19 — zostanie rozegrany mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy B między WKS „Burza” i II drużyną TS „Gwiazda”.

W niedzielę o g. 10 — odbędą się pół- finały w grach sportowych a o g. 14.30 defilada zawodników i oficjalne otwar- cie zawodów. Ntco później nastąpią fi- nalsy w grach sportowych oraz w zawo- dach lekkoatletycznych i wyścig kolar- skie na torze. O g. 18.30 spotkanie piłkar- skie o mistrzostwo klasy „B” pomiędzy WKS „Zawisza” i KKS „Ruch” Chojnice.

Dnia 30 lipca o g. 19 rozegrany zostaje mecz piłki nożnej o mistrzostwo DOKP Gdańsk pomiędzy KKS „Gedania” (Gdańsk) i KKS „Wisła” (Grudziądz). Następnego dnia spotkają się KKS „Pomorzanie” i KKS „Brdą”. Dnia 7 sier- pnia o g. 18.30 spotkają się zwycięzcy poprzednich meczów.

Echa manifestacji PKWNowskich

Trzecia rocznica w Pomorskiej Rozgłośni

(wik) Wzorem innych instytucji także i pracownicy pomorskiej rozgłośni PR zorganizowali uroczystość ku uczczeniu trzeciej rocznicy manifestu PKWN. O- kolicznościowy referat wygłosił prezes Zw. Zaw. Prac. PR p. Władysław Gar- gowski, po czym przy dźwiękach orkiestry rozgłośni odśpiewano hymn na- rodowy.

W części artystycznej uczestnicy akade- mi wyśpiewali recytację jednego z naj- młodszych pracowników — p. Krywa- skiego oraz koncertu muzyki w wykonaniu orkiestry pod bat. p. dyr. A. Re- zlera. Zabawa taneczna zakończyła uro- czysty wieczór.

Drukarze w dniu rocznicy

Akademii Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego urządzoną w „domu drukarza” zagał wiceprzewod- niczący p. W. Twardowski, kreśląc zna- czenie Manifestu Lipcowego i zasługi związków zawodowych w utrwalaniu demokracji w Polsce. Przemówienie swe mowa zakończył okrzykiem na cześć Rządu Jedności Narodowej i Prezyden- ta RP Bolesława Bieruta. Okrzyk ten podchwycili zebrani.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, treściwe referaty wygłosili pp.: Graczyk i Miller, po czym deklama-

cję pt. „Zwycięstwo” wygłosiła p. Anna Józwiakówna. Akademię zorganizowaną przez p. K. Beauvate zakończyło wspólne odśpiewanie Roty oraz występ orkiestry, która zdobyła sobie sympatię uczestni- ków. Uroczysty wieczór pracownicy poli- graficzni i ich rodziny zakończyli zabawą taneczną.

Uroczystość pracowników PUR

(plik) Uroczystość woj. oddziału PUR zagał p. dyr. Szestakowski powitaniem

Pracownicy Zarządu Miejskiego w rocznicę Manifestu Lipcowego

W szeregu sal odbyły się również aka- demie pracowników Zarządu Miejs- kiego.

I tak w sali posiedzeń MRN rocznicę Manifestu Lipcowego uczcił liczni pra- cownicy administracji. Zebranie zagał dyr. St. Strojczyński, a referat na temat historycznych podstaw Manifestu Lip- cowego PKWN wygłosił p. red. Koboziej- czyk. O osiągnięciach odrodzonej Polski mówił mgr. Stępień.

Pracownicy ogrodów miejskich uczcili wielki dzień w szkole rolniczej. Tutaj ze- brani wysłuchali przemówień dyr. Wod- wuda p. Cętył i ppor. Cwojda. Przebieg zebrania był podniosły i uroczysty.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) — czwartek g. 20: „Szkłana menażeria”; piątek i sobota g. 20: „Poskromienie złonicy”.

DYZURY APTEK: od dnia 19 do 26 bm. „Centralna”. Al. 1 maja 27, tel. 23-14, „Pod Żółtym Orłem”, Ry- nel 1, tel. 19-31.

TELEFONY: Komenda miasta MO 23-47, Pogotowie Ratunkowe 10-00, Straż Pożarna 29-70, Międzymiasto- wy 00. Postój dorożek samoch. 36-35

ZEBRANIA

(a) Zebranie sekcji kolarskiej KKS „Brdą” odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 18 w sekreta- riacie klubu. Ze względu na zawody okręgowe obecność wszystkich czło- nków obowiązkowa.

POLSKIE RADIO

PIĄTEK 25 LIPCA 1947 R. 6.00 Progr. og.-polski. 6.50 Progr. na dzień bież. 6.57 Progr. og.-polski. 8.30 Muz. poranna z płyt. 8.55 Wiad. miejsc. 1 og. 11.57 Progr. og.-polski. 13.00 Z mi- krofonem po kraju: „Bydgoskie dzieci przedskolne na koloniach wakacyjnych — reportaż Zdz. Kunstmana. 13.10 Progr. og.-polski. 14.00 Wiad. z Pomorza. 14.10 Muz. muz. z płyt. 15.00 Progr. og.-polski. 18.00 Wiad. z Pomorza. 18.58 Progr. og.-polski. 20.05 Aud. Interakcja „Aleksan- der Blok i jego poemat” felieton prof. K. W. Zawdzińskiego. 20.20 Progr. og.-polsk.

Z APROWIZACJI

Wydział Apr. m. Bydg. komuniku- je, że od 24 do 28 bm. można nabyć w sklepach mleczno-nabiał. po 0,5 kg masła duńskiego i to dla dod. „D3” i „M” z lipca 47 r. na kup. od 1 do 14; dla dod. MK „D3” na kup. od 46 do 59, a dla dod. MK „M” na kup. od 41 do 54. Masło wydaje się w zamian mleka świeżego. Cena 1 kg masła wynosi 52,80 zł plus 2 zł za transport.

Równocześnie wzywa się kupców branży spoż. i nabiał. do przybycia 25 bm. o godz. 13 do tut. Wydziału, pok. 3, celem poinformowania ich o obowiązkach punktów rozd., wyni- kających z nowej instrukcji Min. Apr. z 23. 5. br. — Zebranie pieka- rzy, włączonych do sieci, odbędzie się 26 bm. o g. 13, również w pok. 3.

NOTOWANIA CEN GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

w dniu 23 lipca 1947 r.

Cena handlowa franko wagon stacji załadowania parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej.

Table with 2 columns: Commodity (e.g., Pszenica, żyto, jęczmień przem.) and Price (e.g., 3600-3900, 2400-2600).

Podaż: mała. Tendencja: spokojna.

obecnych i krótkim omówieniem znaczenia święta Odrodzenia Polski. Hi- storię Manifestu Lipcowego w obszernym referacie omówił p. Łukasik. Ana- lityczny referat objął okres historii Pol- ski po przewrocie majowym. Prelegent poddał krytyce rządy sanacyjne i prze- ciwstawiał im rządy obecne, oparte na hasłach zawartych w Manifestie. Linią przewodnią Manifestu jest oparcie polity- ki zagranicznej o współpracę ze wszy- stkimi narodami słowiańskimi.

Okłaski w podziękowaniu dla referen- ta i okrzyk ku czci Prezydenta RP za- kończyły uroczystość.

Pracownicy Zarządu Miejskiego w rocznicę Manifestu Lipcowego

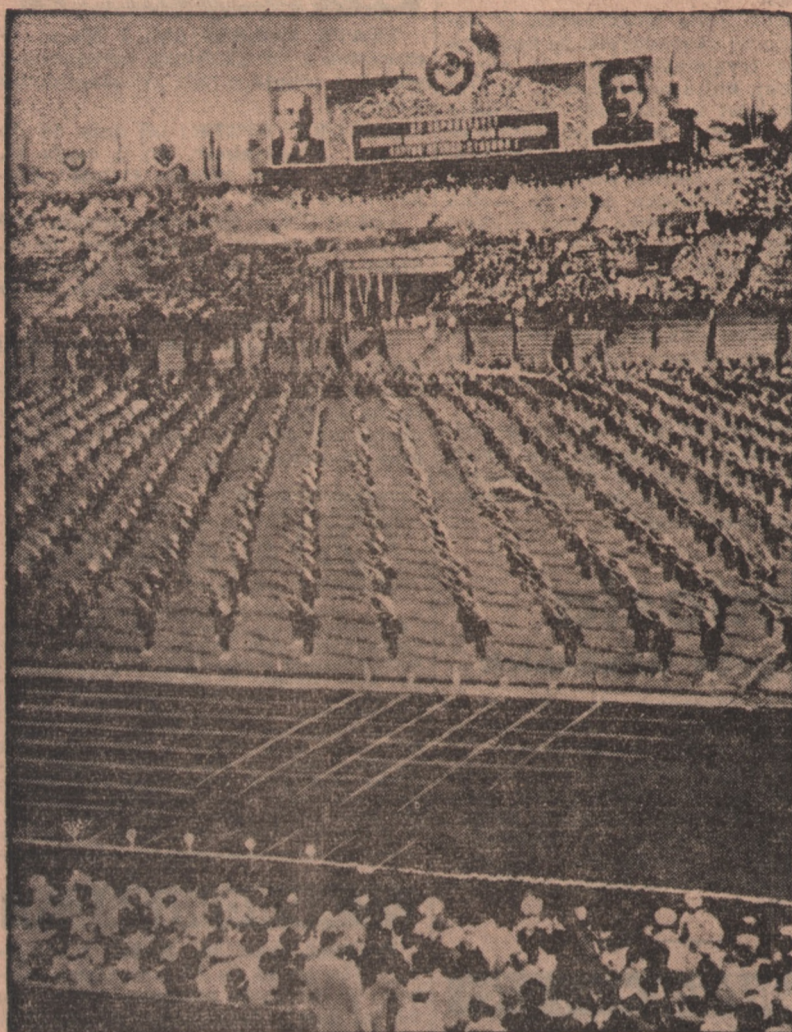
Wielu także członków rady zakładowej p. Fiszer. Uroczystość, urozmaiciły recytacje wierszy i produkcje orkiestry tramwa- jarzy.

Po akademii pracownicy tramwajowi objechali wszystkie linie udekorowanymi wozami w których na przemian śpiewał chór konduktorów i koncertował zespół muzyczny.

Podniosłe zebranie pracowników ga- zowni, reżni, elektrowni i wodociągów odbyło w jednej z sal gazowni, zagał przewodniczący rady zakładowej p. Ła- wicki. Referat okolicznościowy wygłosił p. St. Kyski.

Wszystkie akademie pracowników miejskich zakończyły się odśpiewaniem Roty i wzniesieniem stosownych okrzy- ków.

Święto wychowania fizycznego w Moskwie



Doroczne święto sportu ZSRR w Moskwie przyjęło w tym roku charakter szczególnie uroczysty. W łóżach rządowych zasiadli m. in. Generalissimus Stalin, min. Mołotow, marsz. Woroszyłow, Zdanow i in. Wśród korpusu dyplomatycznego nie zabrakło przedstawicieli obcych państw, m. in. także i ambasador RP Naszkowski, polskiej delegacji handlowej z wicemin-

strem Grossfeldem na czele. Państwowa Rada WF i PW reprezentowała jej przewodniczący inż. Kuchar. W wielkiej rewii sportowej wzięły udział 42 tys. sportowców, reprezentujących wszystkie dziedziny wychowania fizycznego oraz wszystkie republiki Związku. W imieniu wielu milionów sportowców ZSRR przemówił przewodniczący WKSFK i S — Romanow podkreślając, że sportowe wychowanie młodzieży ułatwi realizację planu pięcioletniego. Zgromadzona na stadionie „Dynamo” młodzież sportowa urzędnika Generalissimowi Stalinowi i ministr. Mołotowowi serdecznie owacyja. Podczas zawodów Gardyjenko wygrał bieg maratoński wynikiem 2 g. 37 min., zaś Kucenko i Nowak pobili własne rekordy światowe w podnoszeniu ciężarów.



Jak już mówiłem, to ten plan Marszala nie bardzo mi przypadł do gustu. Faktycznie, że zniszczone jesteśmy bardzo i pomoc przydałaby się nam, ale że to tak wszystkim twarde i miękkie dolary Amerykańskie zapychać chcieli, to coś mi to podpadło.

No i sprawdził się mój pomysłu. Okazało się, że w tej sprawie konferencje do Paryża zwołali i mieli radzić komu i ile dać. Ma się rozumieć, że i Niemcom mnóstwo pieniędzy dać chcieli, ale jak o tem różne Słowianie dowiedzieli się, od razu okoniem stali i tak powiedzieli: — Panowie z Ameryki. O wiele tak ma być, nie będziemy na próżno gotówki za bilet kolejowy płacić, bo i tak nie z tego nie będzie. My Wasz rozumieć Remont Niemcom zrobicie i za te przysługę dobry czynsz przez długie lata otrzymywać będziecie. A nam to się nie podoba, bo my szkopów znamy i wiemy, że jak one różne Kruppy sw. odbudują, od razu odegrwać się będą chcieli. Tak nie może być, z takim tego my nie jadzim. Sami sobie radzcie.

Się rozumie, że im nieprzyjemnie było, ale dla pucu radzili, radzili i okazało się, że oliwa na wierzch wylała. Podobnież prezydent Truman apel do swojego kongresu wystosował, żeby podparli ten plan Marszala, bo w przeciwnym razie eksport amerykański cholernie się obniży. Od stycznia amerykańskie ceny podskoczyły o 20 proc., a na walowę aż o 50 proc. Jeżeli tedy tej pożyczki Euro nie dadzą i swoich towarów za granicę zapytać nie będą, kryzys u nich będzie jak beton.

Lubie szczerść, panowie, i tak trzeba było od razu mówić. Teraz jak wiemy, że u was kryzys ma być, możem Wam pomóc i pożyczkę prz iść ale trzeba nowe konferencje wezwąć. Ja sam pojechać mogię i tak powiem: — My nie taki naród żeby komuś rękę w nieszczęściu nie podać. Owszem, zrobim to, ale przedtem ustalim, kto najwięcej w te wojne fabrykować stracił i kogo najwięcej Niemcy obszarowali. Trzeba uczciwie tym narodem dolary podzielić, a tedy zgoda będzie. A ze szkopamy poczekamy jeszcze. Nabroili oni dużo i pokutę czynić muszą. Jak demokracja zrobią i hitleroszczaków na dożywocie do ula zamkną, możebność, że i im wtedy cośkolwiek kapnie, aby uczciwie żyć mogli. Feluś Lipa.

Polskie Radio nie pośredniczy w poszukiwaniu lekarstw

W bież. roku Polskie Radio celem ratowania życia ciężko chorym — przeważnie dzieciom, nadało parokrotnie apel do radiosłuchaczy w kraju i za granicą, wzywając do nadsyłania lekarstw, których rodzice mimo usilnych poszukiwań, nigdzie nie mogli znaleźć.

Ponieważ wezwania tego rodzaju dzięki ofiarności radiosłuchaczy nie pozostawały bez rezultatu, do Polskiego Radia coraz częściej ze wszystkich stron kraju zaczęły napływać listy z prośbą o pomoc w poszukiwaniu lekarstw. Oczywiście, że Polskie Radio nie może spełnić wszystkich próśb i co chwilę nadawać apelu do radiosłuchaczy. Częste wezwania nie znajdują oddźwięku, spotykając się z obojętnym przyjęciem radiosłuchaczy. Podobnie apel skierowany do zagranicy dał pozytywne rezultaty w kilku pierwszych wypadkach, w następnych pozostał bezowocny.

Obecnie wszelką korespondencję, dotyczącą pośrednictwa w poszukiwaniu lekarstw, prosimy kierować do Apostolstwa Chorych — Katowice, ul. Plebiscytowa 49a na ręce ks. Michała Rękasa, który prowadzi audycje dla chorych, nadawane w piątki, o godz. 16.30.

Dar moskiewskiego Zoo

Do Londynu przybył w tych dniach transport zwierząt i gadów, jako dar moskiewskiego ogrodu zoologicznego w zamian za młodego kangura, ofiarowanego przez londyński ogród zoologiczny.

NAJSKUTECZNIEJSZA REKLAMA W IKP

NAUKA

KSIEŻA Kanonicy Regularni przy kościele Bożego Ciała w Krakowie przyjmują dobrych i zdolnych młodzieńców z maturą licealną lub gimnazjalną, którzy pragną poświęcić się służbie Bożej w Zakonie. — Do internatu klasztornego przyjmują również uczniów gimnazjalnych, których kandydatów będą w gimnazjach państwowych. Blizszych informacji udziela: Przełożony Klasztoru, Kraków, ul. Bożego Ciała 26. (3682)

SPRZEDAŻ

VICTORIA — oryginalny kieliszek kawowy do dziek po cenach fabrycznych wysyła za zamknięciem „Reklama”. — Łódź, Piotrkowska 46. (3124)

WÓZKI DZIECIĘCE

HURT DETAL autka i spacerowe poleca Wytwórnia Wózków W. Czaehorowski, Bydgoszcz, Pomorska 21 wejście ul. Śniadeckich tel. 38-69. (3235)

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

DNIA 25 LIPCA 47 R. (PIĄTEK) 6.00 Pieśń por. 6.15 Dzień por. 6.30 Muz. por. 7.15 Wiad. por. 8.15 Wykład dla młod. 12.00 Wiad. porudn. 12.10 „Z naszych stron” Gra zespołu lud. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 „Konc. solistów”. 13.00 „Z mikrof. po kraju”. 15.00 Muz. tan. 15.20 Słuch. dla dzieci młodsz. 16.00 Dzień. popo. 16.20 Pieśni w wyk. C. Nahlik-Petri. 16.35 Aud. dla chorych. 16.50 Pogad. sport. 17.00 Konc. dla przodków świata pracy. 17.45 Aud. dla młodzieży „Świat w kolorach”. 19.00 Konc. symfon. 20.00 „Aleksander Blok i jego polski poemat” felieton. 21.00 Dzień. wiecz. 21.30 Muz. 21.40 Lekkie utwory fortep. 21.55 „Kronika świąteczna” A. Struga. 22.10 Wiad. sport. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ost. wiad. dzien. rad. 23.20 Muz. tan. 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

14.00 Muz. rozrywk. 15.20 „Kacik debiut.” 15.45 Kacik ogrodu. 15.50 Aud. poetycka — St. Ciesielski. 16.00 Dzień. popo. 16.20 Konc. muz. jazzow. 17.00 Muz. rozrywk. 18.00 Konc. zyczeń. 19.45 Piosenki lek. w wyk. Boguckiego. 20.00 „Mirtowy gaj” opow. Anatola France’a. 20.20 „Winogrona” słuch. oryg. E. Kubiaka.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZEN I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29 Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rekopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIEKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGOLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPOŁECZNA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opt. za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabela-ryczne, bilanse 30 zł. Niedziela i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

WELNE OWCZA - surowa - zakupuje stale po cenach rynkowych. CENTRALA ZAOPATRZENIA I ZBYTU ZRZESZEN PRYWATNEGO PRZEMYSŁU OKRĘGU ŁÓDZKIEGO ŁÓDŹ ulica Zachodnia nr 52 TELEFON NR 176-99

URZĄD WOJEWÓDZKI POMORSKI WYDZIAŁ OPIEKI SPOŁECZNEJ OGLASZA KONKURS na stanowisko kierownika Domu Szkolenia i Pracy w Toruniu ul. Słowackiego 45/47. Warunki konkursu: 1. obywatelstwo polskie, 2. ukończenie przynajmniej wykształcenie średnie, 3. praktyka administracyjna wzgl. pedagogiczna, 4. nieposzlakowana przeszłość, 5. nieprzekroczony wiek 45 lat. Do stanowiska tego jest przywiązana równowartość uposażenia urzędnika państwowego w VI grupie. Podania wraz z życiorysem należy składać w terminie od 1. VIII 47r. w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim — Wydział Opieki Społecznej Bydgoszcz, ul. Dworcowa 63. (3685)

Welne owcza kupuję, wymieniam na swetry i bieliznę męską Łódź, Piotrkowska nr 120 m. 16 3678

KREDA mielona pławiona Wielka zniżka cen! CZUBEK I SKA 367 Poznań, Libelta 10 tel. 36-91

Samochód ciężarowy i tonowy „Borgwart” na chłodzie sprzeda „KREMALIN” Bydgoszcz, Bocianowo 25 Telefon 31-63 (3512)

Znany od 1910 r. 3184 ODSIWIACZ „ORIENTINE” przywraca SIWYM WŁOSOM ich naturalny kolor

ZAMIANY ZAMIENIE mieszkanie 4-pokojowe Bydgoszcz na 2-pokojowe Wrocław Oferty IKP Bydgoszcz „250” lub Wrocław — Sepólno, Głowackiego 24. — Olszewska. (11297)

MATRYMONIALNE CZTERDZIESTOLETNI kapitał bezpieczności rozwiedziony, średnie wykształcenie pozna w celu matrymonialnym brunetkę lat 25-30 samotną matką. Adres: Gdańsk 2 Poste-restante „Wolny”. (11295)

KUPIEC wókiennicy lat 48 posiadający sklep pozna panią posiadającą większą pracownię konfekcji męskiej, damskiej z maszynami. Dla powiększenia dam kapitał. Cel matrymonialny. Oferty IKP Łódź, Piotrkowska 66. „Rys” (3678)

WOWA po wyższym urzędniku, właścicielka kamienicy, gotówka, komfortowym mieszkaniem, pozna pana wysokiej kulturze, niezależnego od lat 47. Anonimy koszt. Oferty IKP Bydgoszcz „11301”. (11301)

SAMOTNY niebrzydki, z własnym mniejszym gospodarstwem pod Bydgoszczą poślubi panią lat 45-55 posiadającą nieruchomość wzgl. posag. Oferty IKP Bydgoszcz „11304”. (11304)

ZGUBY 16 VII ZGUBIONO na drodze Brzoza Sugajenko portfel wszelkimi dowodami. Wykaz osobisty, kartę RKU, rowerową, leg. Spółdz. Roln. Zgłośnik Wł. Nowe Miasto — Lub. (3689)

Humor zagraniczny (Illustration of people sitting at a table)

— Dlaczego ciągle wdychasz? — Bo ów młodzieniec, siedzący o- podał działa mi na nerwy. — Przecie on w ogóle nie zwraca uwagi na ciebie! — Właśnie dlatego!